Protokół z V sesji
Rady Miasta Malborka
w dniu 10 lutego 2011 r.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i trwała od godziny 11.00 do godziny 20.00.

pkt 1

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Arkadiusz Mroczkowski, który przewodniczył obradom. Powitał radnych, posłów na Sejm RP Pawła Orłowskiego i Jana Kulasa, dyrektora Biura Europosła Tadeusza Cymańskiego Adama Ilarza, radnych Powiatu Malborskiego, Komendanta Powiatowego Straży Pożarnych Andrzeja Zakrzewskiego, Burmistrza Miasta Andrzeja Rychłowskiego wraz z Zastępcami Jerzym Skoniecznym i Maciejem Ruskiem, dyrektorów i prezesów firm komunalnych i kierowników jednostek organizacyjnych miasta, przedstawicieli lokalnej prasy, pracowników Urzędu Miasta oraz pracowników malborskich przedszkoli i mieszkańców miasta Malborka obecnych na sesji jak i tych, którzy oglądają obrady.

Na podstawie listy obecności *(zał. nr 1)* Przewodniczący stwierdził, iż na stan 21 radnych obecnych jest 20. Nieobecny radny to: radny Dariusz Kostrzewa – usprawiedliwiony (w delegacji służbowej). Sesja jest więc prawomocna do podejmowania uchwał.

pkt 2

Przyjęcie porządku obrad

Następujący porządek sesji radni otrzymali na piśmie:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z międzysesyjnej pracy Burmistrza.
4. Zapytania i interpelacje radnych.
5. Przyjęcie planów pracy komisji problemowych na 2011 rok.
6. Przyjęcie planu pracy Rady Miasta na 2011 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie budżetu Miasta Malborka na 2011 rok.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na 2011 r. na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Malborka oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów.
10. Podjęcie uchwał w sprawie:
    a) zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury – Miejskiego Domu Kultury w Malborku i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Malborku i utworzenia Malborskiego Centrum Kultury i Edukacji w Malborku;
    b) zamiaru likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury „Ratusz” w Malborku;
    c) zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 2 w Malborku;
    d) zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 8 w Malborku;
    e) zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 10 w Malborku;

f) zamiaru likwidacji Przedszkola Integracyjnego Nr 13 w Malborku;
g) zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 2 w Malborku, ul. Wojska Polskiego 479;
h) zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 3 w Malborku, ul. Wybickiego 32;
i) uchylenia uchwały Rady Miasta Malborka;
j) udzielenia Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Malborku Sp. z o.o. bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Malborku przy ul. Rolniczej;
k) wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego;
l) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Wielbark w Malborku;
m) wyrażenia woli przystąpienia do konkursu pn. „Czyste powietrze Pomorza" – edycja 2011r;.
n) zmiany uchwały Rady Miasta Malborka Nr IV/16/10 z dnia 28.12.2010 roku w sprawie przyjęcia Programu ochrony środowiska, uwzględniającego Plan gospodarki odpadami dla miasta Malbork na rok 2011, z perspektywą na lata 2012-2015,
o) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Malborskiemu na dofinansowanie realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia.

11. Przejęcie sprawozdania z realizacji programu CPU w roku 2010.
12. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.
13. Przyjęcie protokołu z IV sesji Rady Miasta Malborka.
14. Komunikaty i wolne wnioski. Zakończenie sesji.

Radny J.T.Wilk zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad. Radni otrzymali w ustawowym terminie zawiadomienie o sesji i jej porządek, który zawierał głównie sprawy dot. budżetu. Tydzień temu radni otrzymali nowy rozszerzony porządek obrad. Punkt 10 zawiera projekty uchwał o bardzo dużym znaczeniu jak: likwidacja przedszkoli, zamiar likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury, utworzenia centrum kultury i połączenia szkół. Te projekty budzą wiele kontrowersji i dlatego wnioskuje o wycofanie ich z porządku i przeprowadzenie konsultacji społecznych w tych sprawach.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że wszystkie dokumenty zostały radnym dostarczone w ustawowym terminie. Projekt budżetu, zgodnie ze statutem, wymaga dłuższego terminu – 14 dniowego, natomiast pozostałe projekty uchwał terminu 7 dniowego. W pierwszym powiadomieniu był proponowany porządek obrad z zaznaczeniem, że może ulec zmianie. W drugim powiadomieniu był przesłany uzupełniony porządek sesji. Zaznaczył, iż Przewodniczący jest zobowiązany zamieścić projekty uchwał w porządku najbliższej sesji, jeśli są mu przekazane w ustawowym terminie. I tak się stało, a nawet radnym dostarczono o 1 dzień wcześniej. Uważa więc, że wniosek radnego J.T.Wilka jest niezasadny.

Radny S.Grudziński – przychylił się do wniosku radnego J.T.Wilka. Nie było konsultacji ze społeczeństwem miasta w sprawie dokonania tak znacznych zmian organizacyjnych placówek kultury i oświaty. A te decyzje wymagają głębokiej konsultacji społecznej. Nam wręcz nie wolno ich podejmować, bo nie jesteśmy zarządcami społecznymi, tylko realizujemy oczekiwania społeczne.

Przewodniczący Rady przerwał wypowiedź radnego S.Grudzińskiego. Jako doświadczony radny powinien wiedzieć, że są to uchwały intencyjne i są one początkiem procesu. To nie są uchwały decydujące, rozstrzygające. Ich podjęcie
rozpocznie proces konsultacji. By zrealizować zamiary, które są treścią projektów, trzeba je podjąć w odpowiednim terminie tj. pół roku przed rozpoczęciem roku szkolnego, a więc w miesiącu lutym. W tych przypadkach musi być opinia Kuratora Oświaty, zgoda Związków Zawodowych Oświaty i szereg innych działań, które wymagają czasu, również konsultacje z radami pedagogicznymi i rodzicami.

Radny K.Grylak – poparł wniosek radnego J.T.Wilka i zaakcentował, że projekty uchwał w sprawach zmian w oświacie otrzymał 24 godziny przed posiedzeniem Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Wyrażam sprzeciw zamiarom, których przedmiotem są projekty uchwał. Wymaga to szerokiej konsultacji społecznej.

Radny S.Berliński – w związku z tym, że zgromadzona publiczność tworzy szum na sali (żywo reaguje na wypowiedzi radnych), przypomniał, że to nie jest spotkanie z mieszkańcami, tylko posiedzenie Rady Miasta, więc trzeba zachować powagę i ciszę, by wszyscy słyszeli i zrozumieli o co chodzi.
Przewodniczący – jestem przekonany, że będziemy się kulturalnie odnosili do wszystkich wypowiedzi i decyzji Rady. Ponawiam apel o zachowanie spokoju. Wszystkie tematy i wątpliwości zostaną dokładnie wyjaśnione, a ta wiedza pomoże w konsultacjach społecznych.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego J.T.Wilka w sprawie zdjęcia z porządku obrad projektów uchwał zapisanych w pkt 10 a,b,c,d,e,f,g,h. Za zdjęciem głosowało 6 radnych, przeciw 11, wstrzymało się 3. A zatem wniosek upadł.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek sesji: za było 15 głosów, przeciw 4, wstrzymujący się 1.

pkt 3
Sprawozdanie z międzysesyjnej pracy Burmistrza
Sprawozdanie z międzysesyjnej pracy Burmistrza radni otrzymali na piśnie (*zał. nr 2*).
Zapytania do sprawozdania:
Radny M.Charzewski – Panie Burmistrzu! Czy projekty uchwał zawarte w pkt 10 od „a" do „h" zostały poprzedzone konsultacjami i czy były przeprowadzone rozmowy z dyrektorami tych placówek? Mam informację, że dyrektorki przedszkoli dowiedziały się od dzieci o tym, że ich placówki mają być likwidowane.

Radny K.Grylak – jaki jest status właścicielski budynku Szpitala Jerozolimskiego?

Burmistrz Miasta A.Rychłowski – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam wrażenie, że nie do końca rozumiemy intencyjność tych projektów uchwał. Pan Przewodniczący naświetlał już ich charakter. Powtarzam więc, że dzisiejszymi uchwałami mamy zacząć proces konsultacji, tym niemniej spotykamy się i na ten temat rozmawiamy, chociaż w informacji z międzysesyjnej pracy o nich nie wspominam. Odbyliśmy cykl spotkań z załogami przedszkoli, z dyrekcjami Gimnazjów i z pracownikami MDK. Były to rozmowy wstępne, informacyjne. Natomiast właściwe konsultacje zostaną przeprowadzone po podjęciu uchwał intencyjnych.

Wiceburmistrz J.Skonieczny – odbyło się spotkanie w sprawie przekazania od 1 marca br. w zarządzanie Miejskiemu Domowi Kultury budynku Szpitala Jerozolimskiego.

pkt 4
Zapytania i interpelacje radnych.

Radny M.Charzewski – czy budowa obwodnicy rozpocznie się w 2013 roku? Czy na to Pan Burmistrz posiada jakieś dokumenty potwierdzające termin rozpoczęcia tej inwestycji?
Radny zwrócił się do Burmistrza, by w punkcie odpowiedzi na interpelacje ustosunkował się do pisma Malborskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Reks", które zapewne pan Burmistrz otrzymał.

Radny K.Grylak – w publikacji prasowej przeczytałem pańską (burmistrza) wypowiedź cyt. „nie interesują mnie profity, ani przywileje władzy". Na poprzedniej sesji Rada podjęła uchwałę o podwyższeniu pensji burmistrza. Jesteśmy przed uchwaleniem budżetu, w którym poszukujemy oszczędności. Czy od tej uchwały wpłynęły jakieś odwołania?
Jakie środki pozabudżetowe pozyskały placówki oświatowe w 2010 roku?

Radny S.Grudziński – o ile się orientuję do szkoły na Wielbarku uczęszczają dzieci nie tylko z miasta, ale i z gminy Malbork. Dlaczego nie poczyniono starań, by budować ją wspólnie z Gminą Malbork? Gminy mające ponad 30.000 mieszkańców nie mogą otrzymać dofinansowania na budowę szkoły, ale gmina Malbork mogłaby takie dofinansowanie otrzymać.

Radna B.Piątkowska – mieszkańcy Międzytorza od wielu, wielu lat, chyba od II wojny światowej upominają się o wybudowanie infrastruktury technicznej. Jednak cały czas oczekuje się inwestycji PKP (wiadukt kolejowy), która musi być zrealizowana, a następnie inne inwestycje. Dzisiaj przedmiotem sesji jest uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Wielbark. A czy pan Burmistrz może tym mieszkańcom odpowiedzieć kiedy zajmie się Miedzytorzem? Kiedy będzie wykonana inwestycja kolejowa?
Radna prosi o informację, czy będzie kontynuowana nauka pływania uczniów klas czwartych? Za kontynuacją przemawia wiele aspektów: uczniowie uczą się pływać i zdobywają karty pływackie, wielu biednych uczniów po raz pierwszy korzysta z basenu a bardzo ważnym aspektem jest to, że mamy ponad 60% uczniów z wadami postawy. Dlatego uważam, że powinniśmy kontynuować zajęcia na basenie.

Radny J.T.Wilk – panie Burmistrzu spotykając się z przedstawicielami przedszkoli podobno mówił pan, że zarówno pan jak i pana zastępca jesteście przeciwni prywatyzacji przedszkoli, że jest to inicjatywa Rady Miasta. Jak to jest naprawdę? Jakie jest pana stanowisko?
Radny S.Grudziński – podobno na spotkaniach z mieszkańcami była obiecana inwestycja sieci wodociągowej. Na dzień dzisiejszy rury są ołowiane.
Dlaczego, mimo danej obietnicy, nie ma to odzwierciedlenia w budżecie?

Radny Z.Leszczyński – kiedy będzie realizowana inwestycja kolejowa w dzielnicy Międzytorze? Czy ona też jest przełożona na późniejszy termin?

pkt 5

Przyjęcie planów pracy komisji problemowych na 2011 rok.

Przewodniczący Rady zapytał: czy są uwagi lub wnioski do planów pracy komisji? Plany wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uwag nie było.

Rada Miasta jednomyślnie (20 głosów za) przyjęła plany pracy komisji na 2011 rok (*plik stanowi zał. nr 3 do protokołu*).

pkt 6

Przyjęcie planu pracy Rady Miasta na 2011 rok.

Przewodniczący Rady Miasta wniósł autopoprawkę tj. w związku ze zmianą przepisów prawnych przeniósł z czerwca na listopad „Uchwalenie programu z organizacjami pozarządowymi na 2012 rok". Dotychczas był obowiązek uchwalenia programu do końca czerwca. Radni otrzymali już wersję papierową planu z naniesioną poprawką. Zapytał, czy są inne propozycje? Nie zgłoszono.

W wyniku głosowania Rada Miasta przyjęła plan pracy Rady Miasta na 2011 rok (*zał. na 4*).

pkt 7

Podjęcie uchwały w sprawie budżetu Miasta Malborka na 2011 rok.

Przewodniczący Rady A.Mroczkowski odczytał uchwałę Nr 142/g121/V/P/10 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie opinii o projekcie uchwały budżetowej Miasta Malborka na 2011 rok oraz możliwości sfinansowania deficytu budżetu (*zał. nr 5*). Następnie Przewodniczący Rady zwrócił się do pani Małgorzaty Pilarskiej-Downar – Skarbnika Miasta o wprowadzenie do dyskusji na temat projektu budżetu miasta na 2011 rok.

Skarbnik Miasta – Szanowna Rado! Projekt budżetu został utworzony zgodnie z wymogami ustawy i przedłożony Radzie Miasta 15 listopada 2010 r. Projekt został zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Gdańsku. Opinię pan Przewodniczący odczytał. Drobne uchybienia, na które RIO zwróciła uwagę zostały poprawione w autopoprawkach do budżetu i zostały przedłożone Radzie w dniu 27grudnia 2010 r.

Budżet na 2011 rok zakłada dochody ogółem w kwocie ponad 101 milionów zł, w tym dochody bieżące ponad 82 miniony zł a dochody majątkowe ponad 19 mln zł. Wydatki ogółem zakłada się w kwocie ponad 108 mln zł, w tym: wydatki bieżące ponad 82 mln zł a wydatki majątkowe – 26.174.765 zł, stanowi to ok. 24 % wydatków ogółem. Największe wydatki bieżące dotyczą działu oświaty i wychowania – 32 230 298 zł i stanowią 40% wydatków ogółem. Na drugim miejscu jest pomoc społeczna – 20 418 778 zł, co stanowi prawie 25% wydatków bieżących ogółem. Analizując nasz budżet RIO stwierdziła, że projekt budżetu na 2011 rok spełnia warunki zawarte w art. 242 ustawy o finansach publicznych, albowiem wydatki bieżące nie są wyższe od dochodów bieżących. Jest to nowy warunek narzucony w ustawie. W zakresie wydatków majątkowych w tegorocznym budżecie 100% stanowią wydatki inwestycyjne, które zostały przedłożone w załączniku do budżetu. W ramach wydatków inwestycyjnych ponad 70% stanowią wydatki na realizację programów i projektów współfinansowanych przez Unię Europejską. Jest to kwota 18.401.110 zł. Są to następujące projekty:

- odbudowa i wprowadzenie nowych funkcji na terenie Szkoły Łacińskiej w ramach RPO – 10.858.210 zł (dofinansowanie unijne w 2011 r. to 7,5 mln zł, dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego ponad 1.300.000 zł);

- aktywizacja turystyczna wschodnich terenów zespołu zamkowego w Malborku – projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla woj. pomorskiego – 2.020.740 zł, z tego dofinansowanie w 2011 roku – 800.000 zł;
- pętla żuławska w ramach projektu operacyjnego innowacyjna gospodarka – kwota wydatku 5.522.160 zł, w tym dofinansowanie w 2011 r. 3 313 926 zł.

W wyniku odjęcia kwoty wydatków od kwoty dochodów powstaje deficyt w wysokości 6.332.666 zł, którego źródłem finansowania ma być zaciągnięcie kredytu. Kredyt planowany w 2011 r. to kwota 13.843.128 zł, który w budżecie stanowi przychody i oprócz finansowania deficytu ma on finansować spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i obligacji w kwocie 7.510.462 zł.
Zgodnie z Wieloletnią Prognozą Finansową (WPF) na lata 2011-2033 stan zadłużenia na koniec 2011 roku nie powinien przekroczyć 41,26% ogółu planowanych dochodów, natomiast kwota zobowiązań z tytułu rat kredytów i pożyczek, odsetek wraz z potencjalnymi kwotami wynikającymi z udzielonych poręczeń wyniesie 11,6%.

Przewodniczący Rady zwrócił się do przewodniczących komisji o przedstawienie opinii komisji problemowych:

- Radny Antoni Zawadziński – Komisja Rozwoju i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta na 2011 rok;
- Radny Stanisław Berliński – Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji szczegółowo analizowała projekt budżetu a zwłaszcza działy: gospodarka komunalna i ochrona środowiska, drogi oraz gospodarka mieszkaniowa i stwierdziła, że rok 2011 w zakresie inwestycji będzie uboższy niż lata poprzednie. Jednak wydatki bieżące na gospodarkę ściekową, oczyszczanie miasta, utrzymanie zieleni są planowane na poziomie roku 2010. Biorąc to pod uwagę komisja wyraziła jednogłośnie opinię pozytywną.
- Radny Jacek Markowski – opinia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu jest pozytywna.
- Radny Leszek Witkiewicz – Komisja do Spraw Społecznych analizowała bardzo szczegółowo zakres budżetu będący w zainteresowaniu komisji, a mianowicie działy: administracja, ochrona zdrowia, bezpieczeństwo publiczne, pomoc społeczna. Komisja ma obiekcje, np. w dziale administracja następują już zmiany kadrowe. W środkach dla Rady Miasta, w stosunku do zapotrzebowania złożonego przez Biuro Rady, jest kwota mniejsza o 60.000 zł. Jest to akurat kwota, którą można by wspomóc Młodzieżową Radę Miasta. Jej działalnością szczycimy się poza Malborkiem. Dlatego zastanawiamy się, czy tych wydatków nie przenieść do działu promocja miasta, gdzie nie uszczknięto ani złotówki w stosunku do wielkości w poprzednim roku. Nie planuje się żadnych środków na Ochotniczą Straż Pożarną. Wprawdzie na terenie miasta jest straż zawodowa. Ale to stowarzyszenie jest pożądane w mieście, chociażby w zakresie ochrony wód, by młodzież nie korzystała z kąpieli w miejscach niedozwolonych w czasie wakacji. W dziale ochrony zdrowia – komisja uważa za nieprawidłowość pokrywanie kosztów przewożenia a często i pobytu w izbach wytrzeźwień osób będących w stanie upojenia alkoholowego, ze środków CPU. Najbliższa izba jest w Elblągu a głównie są to osoby bezrobotne i bezdomne. Te środki CPU mogłoby wykorzystać na inny cel. Wystąpią trudności w wypełnieniu zadań z zakresu pomocy społecznej. W stosunku do zapotrzebowania na świadczenia rodzinne jest mniej ok 700.000 zł. Na zasiłki i pomoc w naturze jest mniej o półtora miliona. Niektóre wydatki są obligatoryjne. Generalnie na pomoc społeczną potrzeba prawie 4 mln zł więcej, niż w

projekcie budżetu. Niektóre są bezwzględnie obowiązkowe i na te pieniądze trzeba znaleźć. Niektóre braki zniwelują dotacje wojewódzkie, przynajmniej tak bywało w 2 latach poprzednich. Ale UW też ma nałożone restrykcje i może nam tych środków nie przekazać. W imieniu Komisji zwracam się do pana Burmistrza o obietnicę, że wzorem lat ubiegłych, w miarę posiadania wolnych środków, skieruje je do opieki społecznej. Takie zapewnienie pozwoliłoby komisji pozytywnie zaopiniować projekt budżetu. Generalnie komisja wyraziła opinię pozytywną. Opinia komisji nie obliguje jej członków do takiego samego głosowania nad budżetem.

- Radny Józef Barnaś przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej – po zapoznaniu się z treścią uchwały RIO, uwagami pozostałych komisji Rady oraz wyjaśnianiami udzielanymi przez panią Skarbnik Miasta komisja pozytywnie zaopiniowała (6 głosów za, 1 przeciwny,3 wstrzymujące się) projekt budżetu miasta na 2011 rok. Od siebie dodał, że biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną w kraju, jak i rosnące ceny oraz inne trudności, które uniemożliwiają w sposób właściwy wykonywanie wszystkich zadań oraz zaplanowanych inwestycji, jak i zmiany, które wniosła nowa ustawa o finansach publicznych, trzeba zaznaczyć, że budżet przedstawiony przez pana Burmistrza jest budżetem niełatwym lecz bezpiecznym.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem budżetu miasta na 2011 rok.

Dyskusja
Radny J.T.Wilk – wahałem się, jak podejść do tego budżetu. Uczestniczyłem w kilku komisjach, nawet takiej, której nie jestem członkiem (GKMiK) i muszę powiedzieć, że nie mogę głosować za tym budżetem, ponieważ jest chaotyczny, sprawia wrażenie niedopracowania w wielu punktach. Myślałem, że nie będę musiał o tym mówić, ale zauważyłem, że radni głosują tak, jak się ugadają w swoich partiach, natomiast nie tak, jak wymaga interes miasta. Rodzi się odczucie, że radni stanowią parawan dla władzy przed mieszkańcami, by mieszkańcy nie wiedzieli co się planuje, co się dzieje. W dniu 23 czerwca 2010 roku Rada Miasta poprzedniej kadencji (większość radnych jest również w tej kadencji) przyjęła uchwałę w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej oraz zakresu informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Malborka za I półrocze oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz o przebiegu wykonania planów finansowych instytucji kultury za I półrocze roku budżetowego. W § 2 czytamy: propozycje budżetu o którym mowa w § 1 opracowywane są w oparciu o zamierzenia wynikające z WPI miasta Malborka.
Pytałem na komisjach, czy ktoś z radnych uczestniczył w tworzeniu WPI. Prosiłem pana wiceburmistrza, by powiedział, czy WPI obowiązuje, czy ten plan jest. Na posiedzeniu były różne opinie. Według nowych przepisów WPI nie musi być załączone do RIO, ale WPI jest uchwalone i powinniśmy się go trzymać. Są rozbieżności między WPI, a zapisami w projekcie budżetu. Zwracam uwagę panie Przewodniczący, że w porządku sesji budżetowej (według wyżej cyt. uchwały) powinny się znaleźć następujące punkty: przedstawienie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem i to jest:

- odczytanie opinii poszczególnych komisji Rady Miasta Malborka, nie było;
- odczytanie ostatecznej opinii komisji Finansowo-Budżetowej – w projekcie budżetu tego nie ma;
- odczytanie opinii RIO - nie ma;
- dyskusja nad wnioskami, poprawkami i ich przegłosowanie - nie ma;

– głosowanie nad projektem uchwały budżetowej itd.

Albo się szanuje prawo, albo daje się przykład jego lekceważenia. Podobnie było na poprzedniej sesji, kiedy mówiłem o samowoli budowlanej na parkingu przy ul.Wareckiej. Poprzednie uchwały jakby nie miały znaczenia. Można sobie debatować jak się chce. Uważam, że powinienem się wstrzymać, lub głosować przeciw takiej uchwale budżetowej i takiej procedurze.

Radny S.Grudziński – odnosząc się do kwestii inwestycyjnych w tym budżecie, wizualizacja jest istotniejsza, niż rzeczywiste rozwiązywanie problemów miasta.
Pozycją, która budzi moje wątpliwości są inwestycje na terenie OSiR-u, ponad 4 mln zł. Czy to jest niezbędne i konieczne? Malbork Center – 700.000 zł – mówi się, że jest to marketing i promocja miasta. Na dzień dzisiejszy z handlowego punktu widzenia, powiedzmy sobie, co my mamy do promowania? Rzeczywistym problemem miasta jest kanalizacja. Słyszałem, że zdarzały się takie sytuacje w oczyszczalni ścieków, że w okresie opadów oczyszczalnia nie radziła sobie z dużą ilością rozcieńczonych ścieków, iż zrzucała je nieoczyszczone do Nogatu. Wioski są już skanalizowane, a my chcemy być w czołówce europejskiej, ale wiele obszarów nie posiada kanalizacji. Ulica Kościuszki jest również przykładem wizualizacji, bo nie rozwiązano na niej problemu kanalizacji. Ta którą zbudowano w 1910 roku istnieje do dzisiaj i skutkuje nieprzyjemnym zapachem. Dlaczego przy tak dużej inwestycji nie pozyskano funduszy z Unii Europejskiej? Kto zawinił?

Radny S.Berliński – byłem radnym w poprzedniej kadencji i byłem radnym za rządów burmistrza Wilka. Wieloletni Plan Inwestycyjny, który był w poprzednich latach obowiązywał do roku 2010. Zmieniona uchwała o finansach publicznych nie mówi nic na ten temat: ani o likwidacji, ani o pozostawieniu WPI. Składał się on z dwóch części: zadaniowej podzielonej na działy gospodarki. Do tej części zgłaszano wnioski, które mógł zgłosić każdy mieszkaniec. Te wnioski były oceniane pod względem finansowym przez inżyniera miasta a zadaniem komisji było umieszczenie zadania na liście inwestycji kierując się ustalonymi kryteriami. Obecnie wprowadzono wieloletnią prognozę finansową (WPF). WPI był zmieniany przed uchwaleniem budżetu. Teraz te zadania są w WPF. Są one już zatwierdzone przez Radę jako WPI.

Radna W.Klepacka – czy w tym projekcie uchwały budżetowej są przewidziane skutki finansowe zakładanej restrukturyzacji placówek kultury i oświaty, których projekty będziemy rozpatrywać na dzisiejszej sesji. Jeżeli nie dojdzie do przekształceń, to czy są środki na realizację zadań tych placówek w obecnej strukturze? Na posiedzeniu Komisji do Spraw Społecznych wyraziłam swoją dezaprobatę w sprawie środków na realizację zadań w zakresie opieki społecznej. Budżet w tym kształcie jest dla mnie trudny do przyjęcia, dlatego wstrzymam się od glosowania.

Radny M.Charzewski – ja również wstrzymam się od głosowania nad tym budżetem. Są dwie zasadnicze kwestie, z którymi się nie zgadzam. Pierwsza dotyczy uchwał, które podjęliśmy na poprzedniej sesji a chodzi o podniesienie opłat za wodę i ścieki i to dosyć wysoko bo 10%. Uzasadnienie było takie, że Przedsiębiorstwo musi funkcjonować. Natomiast w projekcie budżetu PWiK widzę, że PWiK ma oddać do budżetu miasta 400.000 zł dywidendy. Wygląda to tak, że mieszkańcy zapłacą więcej za wodę, a te pieniądze i tak nie zostaną w przedsiębiorstwie a trafią do budżetu miasta. Z jednej strony opodatkowujemy w sposób ukryty mieszkańców a z drugiej strony działamy na szkodę spółek, którym zabieramy

pieniądze na rozwój. To samo jest z Przedsiębiorstwem „Nogat" z tym, że do budżetu ma wpłynąć 200.000 zł dywidendy. Podobnie rzecz się ma z ZGKiM – 300.000 zł do budżetu.

Druga kwestia to kredyt, że trzeba go zaciągnąć nie ulega wątpliwości, natomiast okres kredytowania – 20 lat jest nie do przyjęcia. Każdy wie, że im dłuższy kredyt, tym więcej kosztuje. Wczoraj na posiedzeniu komisji budżetowej dowiedzieliśmy się, że tak naprawdę bierzemy 13 mln zł, a spłacimy 21 mln zł. Dokładnie obsługa kredytu wynosi 7,5 mln zł. Dlaczego tak długi okres kredytowania? Czy nie można np. na 10 lat? Jeśli zostaną podjęte uchwały o przekształceniu placówek, to w 2011 roku z tego tytułu wydatki wzrosną, czy spadną?

Radny S.Grudziński – kredyt 13.843.128 zł zostanie zaciągnięty na spłatę zadłużenia. Deficyt wyniesie 6.432.060 zł. W budżecie domowym, o ile jest trudna sytuacja, to tnie się wydatki. W budżecie niestety tego się nie robi, tylko zaciąga się kredyt na 20 lat.

Radny K.Grylak – od pewnego czasu atmosferze budżetowej towarzyszy gorączkowe poszukiwanie źródeł finansowania, najlepiej zewnętrznych oraz oszczędności. Życie miasta to jest proces, w który wplata się ciąg przyczynowo-skutkowy. Sytuacja, która dzisiaj zaistniała, że na naszym grzbiecie coraz większy kredyt, który spłacać będą nasze dzieci, nie wzięła się z powietrza. Jest to skutek sprzedania ciepłowni i nie wykorzystywania złoży geotermalnych, o czym mówiłem wielokrotnie. Zysk mógłby pokrywać niedochodowe obszary gminy. Pan Burmistrz mówił, że nie wszyscy będą nadążali za inwestycjami w naszym mieście. I takie inwestycje były wokół wizualizacji miasta, o czym mówił radny Grudziński. Czy za tymi inwestycjami podążają dochody? Nie, to realizuje się kosztem kredytów i redukcji etatów, a także pieniędzy z prywatyzacji przedszkoli. Opowiem się przeciwko temu budżetowi.

Radny Z.Leszczyński – tegoroczny budżet jest niesamowicie trudnym budżetem, bo zmieniła się ustawa o finansach publicznych i inne są zasady jego tworzenia. Jednak budżet musi być przyjęty i samorząd musi funkcjonować. Mało jest środków na drogi, ale proponuję przyjąć następującą zasadę, że jeżeli w trakcie roku zostaną pozyskane dodatkowe środki, to apeluję, by przeznaczyć je w większym zakresie na modernizację i naprawę dróg w mieście. Jest to bardzo ważne.

Radny J.Markowski – jest zdziwiony, że pan radny Grudziński, który mówił o cięciu wydatków, nie wskazał na posiedzeniach komisji skąd te wydatki ciąć. Dlaczego radny nie zgłosił żadnego wniosku o zmiany w budżecie?

Przewodniczący Rady – zwrócił się do radnego J.T.Wilka odnośnie porządku dzisiejszej sesji. Kłamstwem jest wypowiedź radnego, ponieważ wszystkie zasady wynikające z procedury uchwalania budżetu są zachowane a wymienione punkty są realizowane.

Radny J.T.Wilk – stwierdzam, że procedura jest lekceważona i nie jest przestrzegana dotyczy to § 8 cytowanej uchwały. Wymienione w nim punkty nie znajdują się w porządku sesji. Co do WPI nie jest tak jak mówi radny Berliński.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radcy prawnego M.Kuszewskiego w celu oceny, czy została złamana procedura.

Radca Prawny Marek Kuszewski – w mojej ocenie uchybień przy uchwalaniu budżetu do tej pory nie było. Jak rozumiem pan radny Wilk ma pretensje do tego, że w porządku obrad, w dokumencie, który został radnym przekazany w pkt 7 nie nastąpiło rozwinięcie. Można rozwinąć ten punkt porządku, jak pewnie i inne punkty szczegółowego zapisu. Natomiast samą kwestię poprawności uchwalania budżetu i zachowania procedury wynikającej z uchwały Rady, która jest wymagana, to nie można mieć zastrzeżeń. Wszystkie formalne elementy przy uchwalaniu budżetu zostały zachowane i procedura z jaką tu mieliśmy do czynienia jest prawidłowa. Zatem nie można później ewentualnie zarzucić, że taka uchwała budżetowa została przyjęta z naruszeniem przepisów prawa, w szczególności z naruszeniem przepisów tej uchwały.

Zastępca Burmistrza M.Rusek – tytułem uzupełnienia do tego, co powiedział pan Stanisław Berliński, na kwestię poruszoną przez pana radnego Jana Tadeusza Wilka. Wprawdzie wyjaśniałem już to na posiedzeniach komisji, ale powtórzę w skrócie kwestę relacji pomiędzy WPF a WPI obowiązującym do tej pory. Rzeczywiście jest tak, że nowelizacja ustawy o finansach publicznych wprowadziła Wieloletnią Prognozę Finansową i ona ma swój załącznik inwestycyjny w postaci wykazu przedsięwzięć inwestycyjnych. Radnemu J.T. Wilkowi chodziło zapewne o to czy WPF znosi WPI. Muszą powiedzieć, że chyba ustawodawca nie przewidział, że może to powodować pewien chaos informacyjny w samorządach. I rzeczywiście takie zamieszanie obserwujemy. Konsultowaliśmy się z samorządami Województwa Pomorskiego (Gdańska, Starogardu, Kwidzyna, Tczewa), aby zapytać jak one do tego podchodzą. Uzyskaliśmy przez panią Skarbnik opinię RIO - przewodniczącego i jego zastępczyni, że utrzymanie obu dokumentów w zasadzie jest nie do przyjęcia. WPF jest dokumentem obowiązującym, a Wieloletni Program Inwestycyjny w dotychczasowym kształcie jest nie do przyjęcia. Gminy radzą sobie z sytuacją w ten sposób, że próbują dostosować istniejące do tej pory WPI do nowego dokumentu WPF tak, aby były to dokumenty sprzężone. W moim przekonaniu nie powinniśmy, nie możemy i nie będziemy rezygnować z WPI. Program obowiązuje, tym bardziej, że jak państwo wiecie jest to dokument, do którego się dochodzi w sposób szczególny. Jak wspominał radny Berliński, w dużym stopniu powstaje na podstawie zgłoszonych wniosków mieszkańców, a więc powstaje w procesie uspołecznionym. Trudno więc powiedzieć, że WPI nie ma, a teraz mamy WPF. Natomiast istotnie musimy ten element finansowy WPI skorelować z WPF. Zostanie z całą pewnością istniejący WPI i katalog zadaniowy. W moim przekonaniu od tej pory WPI będzie dokumentem istotnym – programowym, strategicznym miasta. Dziękuję.

Burmistrz Miasta A.Rychłowski – postaram się odnieść do pytań i sugestii, które padły w dyskusji i postaram się wyjaśnić poszczególne zagadnienia. Otóż radny Leszczyński jako jedyny mocno zaakcentował istotną różnicę obecnego budżetu od tych, które do tej pory (do 2010 r.) były konstruowane w samorządach, czyli do zmiany ustawy o finansach publicznych. Szanowni Państwo, ta zmiana jest szalenie istotna. Ona nakłada na samorząd pewne restrykcyjne obowiązki polegające na tym, iż wydatki bieżące, czyli mówiąc obrazowo, to co Urząd wydaje na funkcjonowanie wszystkich instytucji miejskich (oświaty, kultury), na funkcjonowanie służb miejskich (odśnieżanie, zadania własne miasta) nie mogą być większe od dochodów bieżących, czyli od tego co miasto uzyskuje z tytułu różnego rodzaju podatków i subwencji. Istotna różnica polega na tym, iż do tej pory przychody z tytułu prywatyzacji, czy kredytów mogły finansować te zadania miasta. Od tego budżetu zarówno na etapie konstruowania jak i później rozliczania budżetu, takiej możliwości nie ma. W przypadku innego konstruowania budżetu narażamy się na ingerencję RIO i za tym płynące

konsekwencje. A konsekwencje są takie, że burmistrz staje przed sądem RIO i ponosi odpowiedzialność. Konsekwencją może być nawet zakaz pełnienia stanowiska. Wówczas do akcji wkracza Komisarz.

Następnie Burmistrz ustosunkował się do opinii o zadłużeniu miasta. Na podstawie prezentacji obrazującej zadłużenia miast woj. pomorskiego (dane Dziennika Bałtyckiego) wyjaśnił, że zadłużenie miasta Malborka w porównaniu do innych miast jest stosunkowo niewielkie. Natomiast spotykamy się z zarzutami o katastrofie, o wielkim zadłużeniu miasta. Te dane obrazują, że jest to nieprawda. W bieżącym roku zadłużenie zwiększa się nieznacznie. Podkreślił, że Malbork jest jednym z miast najmniej zadłużonych. Rzecz jest w czym innym. Ustawodawca narzucił takie rygory funkcjonowania, iż nie możemy więcej wydawać niż to, ile pozyskujemy na te zadania. Np. na oświatę wydajemy 30% więcej, lecz pole manewru jest nieduże.

Kontynuując wypowiedź Burmistrz powiedział: Nie nazwałbym zmniejszenia wydatków cięciami, jak to mówił radny Witkiewicz. Nazwałbym to racjonalizacją wydatków dlatego, że w czasach kryzysu wszystkie podmioty muszą dostosować się do panującej sytuacji. W przeciwnym wypadku firmy ogłaszają bankructwo. Samorząd musi funkcjonować. Stąd tak wiele działań. Nasze działania tłumaczyliśmy radnym na posiedzeniach komisji. Widzę, że nie wszystkie argumenty trafiły. Jeszcze raz powtórzę radnemu Charzewskiemu, że środki w postaci dywidend przekazywane są na działalność socjalną i potrzeby miasta Malborka. One nie idą na moją pensję. Jest to sposób na funkcjonowanie w ramach ustawy budżetowej.

Odnośnie OSiR wyjaśniam, że 4 mln zł, z czego prawie 1.800.000 zł stanowi dotacja z ministerstwa, czego byśmy nie otrzymali, gdyby nie nasz wkład. Zawsze rodzi się pytanie czy inwestować, czy nie inwestować, czy poszerzać bazę, która będzie służyć głównie młodym mieszkańcom Malborka, tym na którym nam zależy, którzy się rozwijają, czy nie. Nie możemy tych pieniędzy przerzucić np. na funkcjonowanie przedszkoli, bo ustawa o finansach publicznych nam zabrania.

Dlaczego kredyt jest rozłożony na określoną ilość lat? To też jest pokłosie ustawy o finansach publicznych, ponieważ musieliśmy przedstawić prognozę a w niej musi być zapewnione bezpieczeństwo miasta. Przy czym demagogią jest, że spłacać go będą nasze dzieci za 20 lat. Za 20 lat będą już bardzo symboliczne kwoty, przy czym przez cały okres funkcjonowania WPF będziemy mieli dobrą zdolność finansową w następnych latach, bo w tym roku spłacamy kilka milionów za obligacje, które zostały emitowane w kadencji gdy pan radny Wilk sprawował funkcję burmistrza.

Szanowni Państwo! Istotą budżetu jest budżet, który narzuca nam ustawa o finansach publicznych oraz plan i nasz pomysł na funkcjonowanie miasta w najbliższych latach. W moim przekonaniu jest to zrównoważone funkcjonowanie naszego miasta, oczywiście na ile jest to możliwe. Uważam, że zrobiliśmy wszystko, żeby ten budżet dawał możliwości pod względem inwestycyjnym i podkreślam, że tych pieniędzy nie możemy przerzucić na funkcjonowanie bieżące naszych instytucji miejskich, bo zabrania nam tego ustawa.

Nie chciałbym się odnosić do pomysłów o źródłach geotermalnych, bo nie znam się na tym, ale chociaż idea pewnie bardzo dobra, nigdzie w Polsce nie jest realizowana, no może poza dwoma przypadkami, gdzie prowadzono jakby studyjne, pilotażowe badania. Konsekwencją kadencji poprzedniej, tego że budżet miasta przez tamtą kadencje wygenerował ponad 100 mln zł na różnego rodzaju wydatki inwestycyjne, jest ten budżet, w którym po stronie inwestycji jest zapis na ponad 20 mln zł, co w moim przekonaniu utrzymuje wysoki stopień rozwoju naszego miasta, jak również zabezpiecza funkcjonowanie wszystkich instytucji miejskich, na ile nowa ustawa na to pozwala. Mam świadomość, że

oczekiwania są większe, większą osłonę socjalną, większych możliwości edukacji, ale musimy się dopasować do naszych możliwości. Zwracam się do pani Klepackiej. Pani wie, że robimy wszystko, aby wspierać sferę socjalną. Nie ma w budżecie zapisanych skutków prywatyzacji dlatego, że nie zakładaliśmy podstępnie, że stanie się to przed okresem konsultacji, tylko chcemy, by proces był w pełni demokratycznie przeprowadzony. Słyszę sugestie, że jest jakaś zmowa radnych. Jest jeden klub radnych SLD, o ile wiem, żaden inny nie ogłosił funkcjonowania i myślę, że radni przede wszystkim podejmują decyzję w zgodzie z własnym sumieniem i z pełną odpowiedzialnością. Ta odpowiedzialność wynika z ich wiedzy i z ich zaangażowania. Rozumiem, że wśród radnych opozycji, to funkcjonowanie jest inne. Ono jest głównie oparte na kontestowaniu, populizmie i krytyce, tylko czy to służy miastu? To pytanie pozostawiam bez odpowiedzi. Dziękuję.

Radny S.Grudziński ad vocem – Panie Burmistrzu, proszę nie wprowadzać w błąd. Oczywiście, że nie 4 mln, ale 2.400.000 zł można przeznaczyć na inne cele w mieście. Zgadza się, że dotacji zewnętrznej nie można zaszufladkować, ale wkład własny można przeznaczyć nawet na wydatki bieżące.

Burmistrz Miasta – panie radny ma pan rację, że dotacji nie można przeznaczyć na inny cel, ale to jest oczywiste. Natomiast tej kwoty, która jest przeznaczona na zadanie inwestycyjne nie można przeznaczyć na inną działalność.

Radny K.Grylak – Panie Burmistrzu! Tu nie chodzi o sianie ksenofobii w sprawie zadłużenia miasta. Akurat jestem tym radnym, który przed 3-4 miesiącami stawiał pytanie o stan zadłużenia miasta. Uzyskałem odpowiedź, że jest to na poziomie 32-33%. Było to w październiku ub.roku. Z projekcji widzę, że na dzień dzisiejszy jest to poziom 35,7 %, a przed chwilą z ust pani Skarbnik usłyszałem, że prognoza na koniec roku to wskaźnik 41,26%. Niech się więc pan nie dziwi, że skoro zjawisko eskaluje, mamy prawo pytać, a nawet uderzać w dzwon.

Burmistrz Miasta – panie radny, chyba każdy z nas co innego słyszy. Raczej nie mówiłem takich rzeczy, jak pan sugeruje. Wkładanie w moje usta słów, których nie mówiłem, to nie ten poziom dyskusji. Proszę opierać się na faktach, a nie na jakichś domysłach. Wykraczamy poza ramy dyskusji, robi się coś niepoważnego.

Radny L.Witkiewicz – Panie Burmistrzu, trochę ubodło mnie słowo „populizm", chyba pan mnie o to nie podejrzewa. Stwierdzam, że nie zdołamy wykonać obowiązkowych zadań w sferze pomocy społecznej, przy tym budżecie. I nie przez populizm to mówię, tylko że taka jest rzeczywista potrzeba. I dlatego jeszcze raz ponawiam swoją prośbę, zawartą w poprzednim wystąpieniu, a mianowicie: żeby zrobił pan to, co dwa lata wcześniej i w ubiegłym roku, że zobowiązuje się pan do tego, iż te potrzeby ujęte racjonalnie, będą przez pana wspierane. O to tylko chodzi. Dziękuję.

Burmistrz Miasta – panie radny, mówiąc o populizmie nie myślałem o wszystkich. Moje stwierdzenie skierowane było w stosunku do kilku osób. Oczywiście składam obietnicę wspierania sfery socjalnej, to pan wie, że jeśli są takie możliwości, to zawsze staram się wspierać. Nie mogę tego obiecać na 100%, ale będę się starał jeśli obecne ramy finansowe na to pozwolą, bo prawa łamać nie będę.

Radny M.Charzewski – sądząc po uczuciach jakimi pan mnie obdarza, to mówiąc o populizmie sądzę, że myślał pan o mnie. W moim wystąpieniu miałem na myśli, że podczas głosowania nad podwyżką ceny wody i ścieków nikt nam nie mówił, że do budżetu miasta będzie wpływała dywidenda. Uzasadnieniem do podwyżki był interes spółki. Odnosząc się do sprawy kredytu, dlaczego pod koniec spłacania mają być symboliczne kwoty, skoro można skrócić okres spłacania. Kwoty będą wówczas mniej symboliczne, ale kredyt zostanie wcześniej spłacony. Czy były prowadzone symulacje krótszego okresu spłacania 10 -15 lat? Czy od razu ustalono 20 lat?
Burmistrz Miasta – oczywiście były różne symulacje, ale nie mogę zbytnio obciążać budżetu, ani prognozy finansowej na najbliższe lata, żeby moi następcy nie mogli zaciągnąć kredytu. Skrócenie okresu leży w kompetencji władz i zawsze można to zrobić. WPF można modyfikować. Chcę uniknąć zarzutu, że zamykam możliwość decyzyjności przyszłemu burmistrzowi i przyszłej radzie miasta. Obecna konstrukcja WPF jest uczciwa w stosunku do następców.

Radny M.Charzewski – ad vocem – czy odprawy dla ewentualnie zwalnianych nauczycieli zwiększą wydatki budżetowe?

Burmistrz Miasta – tego nie wyliczaliśmy, natomiast sam zadałem sobie taki trud wyliczenia i uważam, że jest to wydatek mieszczący się w tym budżecie.

Więcej chętnych do dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie budżetu miasta na 2011 rok – za głosowało 13 radnych, przeciw 3, wstrzymało się 4.
Następnie ogłosił, że w wyniku głosowania Rada Miasta Malborka podjęła

Uchwałę Nr V/21/11
w sprawie budżetu Miasta Malborka na 2011 rok (*zał. nr 6*).
(oklaski)

pkt 8
Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej.

Przewodniczący Rady odczytał:

- Uchwałę Nr 143/g121/F/V/10 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 9 grudnia 2010 roku w sprawie opinii o projekcie uchwały wieloletniej prognozie finansowej Miasta Malborka na lata 2011-2033 (*zał. nr 7*).

Następnie zwrócił się do Skarbnik Miasta Małgorzaty Pilarskiej-Downar o wprowadzenie do omawiania w/w projektu uchwały.

Skarbnik Miasta – Szanowni Państwo! Po raz pierwszy 15 listopada 2010 roku Burmistrz Miasta przedłożył Radzie projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej. Zawiera ona dwa załączniki a mianowicie: wieloletnią prognozę finansową na lata 2011-2033 i wykaz wieloletnich przedsięwzięć do WPF, które są zdefiniowane w art. 226 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Projekt uchwały jest zgodny z projektem budżetu na 2011 rok. Załącznik nr 1 tej uchwały czyli WPF zgodnie z wytycznymi ustawy

zawiera dane historyczne za lata 2008 i 2010 oraz planowane do osiągnięcia w latach 2011 – 2033. Są to dane m.in. w zakresie: dochodów, wydatków bieżących bez obsługi długu, w tym poręczenia i gwarancje, przychody inne niż kredyty, pożyczki i obligacje, co daje w podsumowaniu środki do dyspozycji na obsługę długu i wydatki majątkowe. Po odjęciu obsługi długu z podziałem na rozchody i wydatki bieżące na spłatę długu oraz innych rozchodów niż spłata kredytów i obligacji – samorząd otrzymuje środki do dyspozycji na wydatki majątkowe. Przykładowo w roku 2011 jest to kwota 13.331.607 zł. Środki te do dyspozycji na wydatki majątkowe są też w załączniku wyodrębnione i tak w 2011 roku wydatki majątkowe zgodnie z budżetem, to kwota 26.174.765 zł. Wydatki majątkowe mogą być także finansowane przychodami w postaci kredytów, pożyczek i obligacji. Także w tej pozycji kwota jest zgodna z budżetem. W WPF jest wyodrębniona też kwota długów w poszczególnych latach i tak np. w 2011 wynosi – 42.067.624 zł, co stanowi 41,26% planowanych dochodów ogółem. Natomiast wskaźnik spłaty wynosić będzie 11,56 % na koniec roku 2011. Wszystkie pozycje WPF bilansują się a ponadto spełniają wskaźniki określone w ustawie o finansach publicznych. Wskaźniki te są także wyliczone w WPF w pozycji 15. Jest to relacja planowanej łącznej kwoty zobowiązań do dochodów. W poz. 18 mamy stosunek zadłużenia do dochodów ogółem: w 2011 roku jest to 41,26, w 2012 – 40.01, w 2013 – 34,31%. W poz. 16 – jest spełnienie wskaźnika indywidualnego spłaty, liczonego dla gmin, o którym mowa w art. 243 ustawy o finansach publicznych, który zgodnie z przepisami ma być spełniony od roku 2013 i w naszej sytuacji jest on spełniony.

W zał. nr 2 czyli w wykazie wieloletnich przedsięwzięć dokonano podziału przedsięwzięć na bieżące i majątkowe. Dla przykładu: w ramach wieloletnich przedsięwzięć bieżących planuje się kontynuację projektu „Cyfrowo połączeni...” na terenie miasta Malborka i gminy Miłoradz do roku 2012. Gwarancje i poręczenia udzielone spółkom PWiK, MZK, MTBS i Przedsiębiorstwu „Nogat”. Zgodnie z przepisami WPF jest na tak długi okres czyli do 2033 roku. W tej części są też zawarte bieżące przedsięwzięcia, których realizacja przez poszczególne jednostki budżetowe miasta jest niezbędna dla zapewnienia ciągłości funkcjonowania jednostki. Wynikające płatności wykraczają poza rok budżetowy. W ramach wydatków majątkowych wieloletnich zaplanowano przedsięwzięcie budowy szkoły podstawowej nr 3 oraz wykup parkingu przy ul. Wareckiej. WPF daje ogólny obraz oceny zdolności kredytowej miasta oraz dokonuje analizy możliwości inwestycyjnych miasta. Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała możliwości finansowe pozytywnie. Wytknięte nieprawidłowości zostały poprawione w formie autopoprawek z dnia 27 grudnia 2010 roku.
Przewodniczący Rady zwrócił się do przewodniczących o opinie komisji:

- Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i promocji Miasta Antoni Zawadziński – wszystkie wątpliwości członków komisji zostały wyjaśnione przez Zastępcę Burmistrza M.Ruska. Komisja jednogłośnie wyraziła opinię pozytywną.
- Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji Stanisław Berliński – opinia komisji jest pozytywna.
- Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Jacek Markowski – opinia komisji jest pozytywna.
- Przewodniczący Komisji do Spraw Społecznych Leszek Witkiewicz – zdajemy sobie sprawę, że te zadania które zostały ujęte w prognozie do 2013 roku są zadaniami szczególnymi, dokładnie wyliczonymi, na które nas stać, choć może do końca niesatysfakcjonującymi. Generalnie komisja wyraża pozytywną opinię. Natomiast zaniepokoił nas jeden jedyny fakt, że do 2033 roku nie przewidziano wybudowania obiektu grożącego zawaleniem. Chodzi o budynek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Prognoza jest dokumentem, który może być w określonej sytuacji

zmieniony i na tę pozytywną zmianę liczymy. Dlatego projekt uchwały komisja zaopiniowała pozytywnie.

- Przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej Józef Barnaś – po zapoznaniu się z opinią RIO wyrażoną w jej uchwale oraz wyjaśnieniami pani Skarbnik komisja zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2011 – 2033.

Przewodniczący Rady zapytał, czy radni mają uwagi lub wnioski do tego projektu uchwały?

Radny J.T.Wilk – żeby pan Przewodniczący nie nazwał mnie kłamcą, więc przeczytam: w proponowanym przez Ministerstwo Finansów wzorcu zmierza się do uczynienia z prognozy dokumentu przejrzystego i zrozumiałego, nie tylko dla urzędników samorządowych, lecz także dla wszystkich mieszkańców. I powiem tak: dla urzędników może zrozumiałe, dla RIO też, a dla mnie radnego nie. Może dlatego, że ta prognoza przygotowana jest po raz pierwszy. Mnie się ona w wielu punktach nie zgadza, o czym mówiłem na komisji, sygnalizowałem pani Skarbnik. Chciałbym zapytać, czy te uwagi RIO zostały ujęte w tej prognozie? Np. w wykazie przedsięwzięć ujęta jest inwestycja – budowa szkoły podstawowej – umowa mówi, że zakończenie budowy tej szkoły nastąpi w 2012 roku (pkt 10a w WPF). Spłaty należności z tytułu budowy szkoły rozpisano natomiast na lata 2011 – 2 mln zł, 2012 – 4 mln zł i 2013 ponad 5 mln zł. Jeżeli
umowa podpisana przez pana Burmistrza z wykonawcą na lata 2011-2012, to dlaczego należność rozkłada się na 2013 r. Czy to jakaś pomyłka, czy taktyka?

Przewodniczący Rady – to nie jest złośliwość z mojej strony. Posiedzenia komisji są miejscem, gdzie wszystkie wątpliwości można wyjaśnić i wzbogacić wiedzę na dany temat. Na posiedzeniach są obecni burmistrz lub jego zastępcy, naczelnicy wydziałów, którzy odpowiadają na pytania, udzielają wyjaśnień na wszelkiego rodzaju wątpliwości. Proszę wszystkich radnych, by tam czerpali wiedzę na omawiane tematy. Na sesji podejmujemy decyzje. Oczywiście pan radny ma prawo zadać obecnie pytanie. Pani Skarbnik wyraźnie powiedziała, że wszystkie uwagi RIO zostały poprawione i uwzględnione w autopoprawkach. Ale skoro panu radnemu to nie wystarcza, to proszę panią Skarbnik, by jeszcze raz powtórzyła.

Skarbnik Miasta – jak już powiedziałam, te drobne uchybienia zostały poprawione autopoprawkami. Zostały wprowadzone nazwy umów, których realizacja wykracza poza rok budżetowy. Odnośnie niezgodności WPI i WPF wyjaśnił to już burmistrz M.Rusek myślę, że nie ma potrzeby powtarzać, bo absolutnie się z tym zgadzam. Dodam tylko, że jak się zorientowaliśmy podobna sytuacja występuje w okolicznych miastach i w większości miast, gdyż jest to nowa sytuacja. Odnośnie budowy szkoły Nr 3 jest to taktyka i proszę Burmistrza o wyjaśnienie.

Burmistrz Miasta – wyjaśniałem to radnemu na posiedzeniu komisji. Musimy przyjąć wariant, że środki na budowę szkoły mogą nie wystarczyć w tych dwóch budżetach, dlatego w WPF zapisaliśmy je w następnym roku (2013) zostawiając sobie margines do działań, które mają spowodować, że te środki znajdą się w planowanych 2 latach. Wynika to z rozmów jakie przeprowadzamy z instytucjami, które współfinansują unijne programy w naszym mieście. Wszystko wskazuje na to, że nastąpią przesunięcia i ta inwestycja zostanie zrealizowana w ciągu zaplanowanych 2 lat.

Radny S.Grudziński – w br. zadłużenie będzie wynosiło 42.067.624 zł. Będzie to historycznie największe zadłużenie. Takiego jeszcze nie było i nie przewiduje się takiego nawet za 20 lat. Już od przyszłego roku zadłużenie będzie spadać i tak w 2012 będzie to kwota 36.689.000 zł, następnie 31 mln a na koniec ponad 6 mln zł. Można więc powiedzieć, że zadłużenie jest związane z inwestycjami. O ile będzie mocno spadać zadłużenie to można domniemywać, że nie będzie w mieście inwestycji lub będzie ich niewiele.
Burmistrz – przypominam, że najwyższy wysiłek inwestycyjny miasta przypadł na poprzednią i obecną kadencję dlatego, że znaleźliśmy się w szczytowym okresie dystrybucji pieniędzy unijnych i jak Państwo wiecie w tym budżecie 70% wydatków inwestycyjnych stanowią wkłady własne do projektów unijnych i to jest logiczne. Jest czas kiedy dostajemy pieniądze z Unii, więc musimy wygenerować środki na wkład własny. Szczęśliwie taki moment przyszedł. W poprzedniej kadencji wydaliśmy prawie 100 mln zł na inwestycje. Przez te cztery lata wydaliśmy tyle na inwestycje, a w latach 1990 – 2006, czyli przez 16 lat nawet nie 50% tej kwoty. W tym roku ponad 26 mln zł, to też są inwestycje. Mówimy o zupełnie innej skali, panie radny. Przypomnę niektóre inwestycje: 2 budynki komunalne (podczas gdy przez poprzednie 20 lat nic nie zbudowano), nakłady na Ośrodek Sportu i Rekreacji ok. 10 mln i wiele innych inwestycji. Na końcu poprzedniej kadencji zdawałem z nich raport. I to jest ciągle mało. Potrzeby są wciąż olbrzymie. To nie zamyka, panie radny Charzewski, możliwości inwestowania w następnych latach, ale by te możliwość mieli następni burmistrzowie i następne rady miasta, zadłużenie jest rozłożone na tyle lat jak w WPF.
Więcej pytań nie było.
Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2012 – 2033 za podjęciem uchwały głosowało 16 radnych, przeciw 2, wstrzymało się 2.
W wyniku głosowania Rada Miasta podjęła

Uchwałę Nr V/22/11
w sprawie przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej (*zał. nr 8).*

pkt 9
Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na 2011 r. na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Malborka oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów.

Przewodniczący Rady zwrócił się do pani M.Pilarskiej-Downar o zreferowanie projektu.
Skarbnik Miasta – uchwała ta jest konsekwencją podjętych uchwały w sprawie budżetu miasta i WPF. Jest ona niezbędna w celu wydania opinii RIO i przeprowadzenia przetargów.

Komisja Finansowo-Budżetowa wyraziła pozytywną opinię (5 głosów za, 1 przeciwny).
Opinia Komisji Rozwoju Gospodarczego i promocji Miasta jest pozytywna (jednogłośnie).
Radny J.T.Wilk – odnosząc się do wypowiedzi pana burmistrza – każda myszka swój ogonek chwali. Szanuje osiągnięcia poprzedniej kadencji pana burmistrza, ale też nieśmiało protestuję przeciw stwierdzeniu, że w poprzednich kadencjach nic się nie robiło. Też budowano szkoły, halę sportową, drogi, kanalizację. Jeszcze poprzednia kadencja zostawiła też duży projekt wodno-ściekowy na 100 mln zł, którego przebieg, z powodów dla mnie niezrozumiałych, został zakłócony i odrzucony przez Radę Miasta poprzedniej kadencji. Uważam, że to był

błąd, którego się już nie da się naprawić. Siedzą tu na sali ludzie z ulicy Szerokiej, którzy próbują coś wskórać, by te inwestycje były realizowane. Jednak budżet nie jest z gumy i nie da się już ich wcisnąć. Nie widzę uzasadnienia zaciągania kredytu na 20 lat. Mnie to nie przekonuje. Zgadzam się z panem radnym Charzewskim, że będą ten kredyt spłacały nasze wnuki. Protestowałem odnośnie wieloletniej prognozie finansowej. To nieprawda, że w następnych latach nie będziemy zaciągali kredytów. Będziemy. Jest to lekką manipulacją wpisywanie tam zer przez 20 lat. Zaciąganie kredytu w takiej wysokości i rozkładanie go na 20 lat przy nieznanych kosztach jego obsługi jest niemoralne i nie powinniśmy głosować za takim kredytem.

Burmistrz Miasta – trudno polemizować z tego typu opiniami. Wiele na ten temat dzisiaj mówiliśmy. W jednym ma pan rację – prawem opozycji jest krytykowanie i tutaj przyznaje panu rację.
Więcej uwag nie było.

Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie – 15 głosami za, przy 3 przeciwnych i 2 wstrzymujących się Rada Miasta podjęła

Uchwałę Nr V/23/11
w sprawie zaciągnięcia kredytu na 2011 r. na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Malborka oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz zaciągniętych kredytów (*zał. nr 9*).

Przewodniczący Rady zapytał radnych o zgodę na udzielenie głosu posłowi RP Janowi Kulasowi, który uczestniczy w sesji. Radni wyrazili zgodę przez aklamację.
Poseł Jan Kulas – Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowna Rado! Czcigodni goście! Na wstępie gratuluję wysiłku pracy nad uchwałą budżetową w kontekście nowelizacji ustawy o finansach publicznych. Kilkanaście miesięcy pracowaliśmy nad tą ustawą. Są w niej pewne rygory i wymagania, ale umiemy stawić czoła. Dlatego gratuluję tym, którzy pracowali nad tym budżetem. Szanuje też opozycjonistów. Uchwalenie tej najważniejszej w roku uchwały zasługuje na docenienie i podkreślenie. Staraliśmy się, by budżet Państwa nie był zbyt rygorystyczny jak to jest w innych krajach. Niedługo będziemy rozliczali się z PIT-ów więc informuję, że zostały utrzymane wszystkie ulgi rodzinne. Będzie też waloryzacja emerytur i rent (dotyczy to prawie 9 mln osób). Studenci wszystkich typów uczelni (blisko 2 mln studentów w skali kraju) mają prawo korzystać z 51% ulgi w komunikacji publicznej. Życzę Panu Burmistrzowi i całej Radzie dobrej realizacji uchwalonego budżetu. W skali Państwa pewien umiarkowany optymizm należy opierać na wskaźnikach wzrostu gospodarczego. Do projektu budżetu Państwa przyjęliśmy wzrost gospodarczy na poziomie 3,7 %. Wg prognozy banku światowego ostatnie dane są na szczęście trochę lepsze, bardziej optymistyczne. Specjaliści mówią, że wzrost gospodarczy w 2011 roku w naszym kraju powinien wynieść co najmniej 4 %. Życzę dobrej, zgodnej i solidnej współpracy. Niech te budżety dają satysfakcję obywatelom, ułatwiają realizację inwestycji i tworzą dobre warunki dla rozwoju przedsiębiorczości tu w Malborku i w skali naszego kraju. Dziękuję za uwagę.
Przewodniczący Rady podziękował panu Posłowi za wystąpienie i ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i przystąpił do realizacji pkt 10 porządku sesji.

Ad. pkt 10
Podjęcie uchwał

Ad. pkt 10 lit.a
Projekt uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury – Miejskiego Domu Kultury w Malborku i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Malborku i utworzenia Malborskiego Centrum Kultury i Edukacji w Malborku - zreferował naczelnik wydz. OKS Janusz Biskupski. Powiedział on m.in.:
Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Burmistrz Miasta przedkłada Wysokiej Radzie projekt uchwały w sprawie zamiaru połączenia MDK i MBP w jeden organizm, który chcemy nazwać Malborskie Centrum Kultury i Edukacji, czyli w jedną jednostkę organizacyjną. Państwo radni dostali projekt uchwały z uzasadnieniem. Można tez powiedzieć, że uzasadnieniem do tej uchwały jak i całego pakietu uchwał jest też dyskusja, która miała miejsce przed uchwaleniem uchwały budżetowej. Pan Burmistrz w swoich wystąpieniach nakreślił jakie rygory nakłada na nas ustawa o finansach publicznych. W związku z tym zachodzi potrzeba racjonalizowania wydatków we wszystkich dziedzinach życia naszego miasta. Założeniem jest to, by racjonalizować wydatki, ale nie kosztem działalności, by jak najwięcej z tego co jest naszą chlubą, naszym dorobkiem zostało, a nawet jeszcze podniesienie poziomu tych działań. Zamiar jest oparty o przepisy prawa. Ustawodawca zobowiązuje samorząd do tego, by uzyskać wiedzę wśród radnych, czy taki zamiar chce podjąć. Jeśli tak, to ta uchwała podlega opublikowaniu i podaniu do wiadomości mieszkańcom, którzy mają prawo do wypowiadania się na ten temat. Wszystkie uwagi, które zostaną zgłoszone będą analizowane, uwzględniane i jeszcze raz Rada Miasta będzie nad nimi się zastanawiała i ostatecznie zdecyduje, czy podejmie kolejną uchwałę o utworzeniu centrum od 1 lipca br.
Przewodniczący Rady zwrócił się do przewodniczącego komisji OKS o przekazanie opinii komisji w sprawie niniejszego projektu uchwały.

Radny Jacek Markowski – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Komisja zapoznała się z projektem, wysłuchała opinii Z-cy Burmistrza Jerzego Skoniecznego i Naczelnika Wydziału OKS i pozytywnie projekt zaopiniowała.

Radna Wioletta Klepacka zapytała czy zmiany organizacyjne placówek są związane z redukcją etatów w łączonych placówkach?

Radny M.Charzewski – na początek chciałem zdementować informację - plotkę którą ktoś „rozpuszcza” po jednostkach, że na posiedzeniu komisji oświaty głosowałem za likwidacją przedszkoli i za połączeniem szkół. Pragnę wyjaśnić, że odmówiłem glosowania w tych sprawach dlatego, że materiały na ten temat otrzymaliśmy na 20 godz. przed komisją. Zaproponowałem przesunięcie posiedzenia w tych sprawach o tydzień, czyli na 9 lutego. Mój wniosek upadł.
Tego projektu uchwały nie można rozpatrywać bez następnego projektu dot. likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury. Nie bardzo rozumiem czemu to ma służyć. Skoro te jednostki mają znaleźć miejsce w Szkole Łacińskiej a Szkoła Łacińska ma być oddana do użytku w 2012 roku. A zatem do tego czasu te jednostki pozostają w miejscach, w których są. Uważam

więc, że ten projekt uchwały jest przedwczesny. Dowiedziałem się, że po połączeniu niektóre budynki, przynajmniej jeden a może dwa, będą dla kultury malborskiej zbędne i w związku z tym pojawi się możliwość ich wynajęcia. To rozumiem, ale dbając o finanse miasta mam inny pomysł. Proponuję, by zamiast malborskiego centrum kultury i edukacji utworzyć malborskie centrum kultury i promocji. Połączyć dom kultury z centrum turystyki. Budżety tych dwu placówek są identyczne. Szkoła Łacińska będzie świetnym miejscem dla promocji miasta i centrum informacji turystycznej a zwolniony na ul. Kościuszki budynek jest idealny do wynajęcia i zyskania dużych pieniędzy do budżetu miasta. Niszczenie takiej jednostki jak Ratusz z wieloletnią tradycją, wieloletnim dorobkiem jest dla mnie dziwne. Dziwny dla mnie jest także budżet, jego wielkość. Ratusz kosztuje 720 tys. zł a Centrum Turystyki 790 tys. zł. Biorąc pod uwagę co się w jednym i drugim dzieje mam poważne wątpliwości co do wydatkowania tych środków. Dlatego będę głosował w obu przypadkach przeciw podjęciu uchwały. (oklaski)

Radny K.Grylak – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Za tym projektem uchwały jak i za kolejnymi przemawia argument ekonomiczny. Proces wychowania dzieci ktoś chce objąć ramami projektu, ktoś chce zracjonalizować, ktoś, kogo gdy on był wychowywany nie racjonalizowano, nie obejmowano podobnymi, projektami. Być może, że tego typu posunięcie znalazłoby moje poparcie, gdybyśmy byli w obliczu dwóch trzech miesięcy przed oddaniem Szkoły Łacińskiej. Tymczasem w tamtym miejscu nie jest wbita jeszcze łopata w ziemię. Mają miejsce posunięcia mocno destrukcyjne dlatego, że uderzające w harmonię życia obiektów, które zapisały się w historii miasta, w tradycji, w obrazie naszego miasta. Te placówki stanowią o naszej wartości. Nie wiem jakimi argumentami przemawiać do autorów tego typu uchwał. Brzmią one jakby wyszły spod pióra albo okupanta, albo zaborcy. Nie będę się godził na tego typu posunięcia. Życie miasta jest procesem, który ma ciąg przyczynowo-skutkowy. To co teraz ma nastąpić, to skutek jakichś wcześniejszych działań, ale nie będzie mnie radowała fontanna na Kościuszki, jeżeli umilknie gwar, życie w Domu Kultury „Ratusz". W sprawie tej uchwały głosował będę przeciw.

Radny J.T.Wilk – rozumiem uzasadnienie projektu uchwały pod kątem ekonomicznym. Natomiast nie rozumiem dlaczego się łączy kulturę z edukacją, skoro edukację (Ratusz) likwidujemy. Myślę, że ktoś do końca tego nie przemyślał. Lepiej by było, gdybyśmy zdjęli ten pakiet uchwał z porządku dzisiejszej sesji a zajęli się nimi po konsultacji z tymi, którzy się na tym znają. Odnoszę wrażenie, że ktoś kto przygotował ten pakiet, nie do końca to rozumie. Ta oświata, ta kultura trwa już 60 lat w naszym mieście i czy miasto zaciskało pasa, czy nie, stać nas było na utrzymanie szkół, tworzenie domów kultury, miejsc w żłobkach i przedszkolach. A teraz nagle musimy dokonać tak drastycznego cięcia. Nie zgadzam się też na tę partyzantkę z podrzuceniem radnym uchwał w ostatniej chwili. Może pokaże się autor, bo chciałbym wiedzieć kto jest autorem tego pomysłu. (oklaski)

Radny S. Berliński – nasza gmina nie jest wielka, nie jest też bogata a doliczyłem się aż pięciu instytucji kultury: MDK, Mł.DK, Biblioteka, Szkoła Łacińska, Szpital Jerozolimski. Mówię o faktach i nie oczekuję oklasków. Słyszę o niszczeniu. Zastanawiam się: murów czy ludzi. Radny Grylak sam powiedział, że przemawia za tym rachunek ekonomiczny. I pod tym względem radny myśli o całym mieście. Jak długo jestem radnym, tak długo słyszę o połączeniu domów kultury, narzekania, że wydajemy za dużo pieniędzy, że brakuje na inwestycje. Sam Burmistrz powiedział, że w ciągu 20 lat wydano na inwestycję połowę tego, co w ubiegłej kadencji. Narzekano, ale nic nie zrobiono, bo brakowało odwagi, bo wyborcy

nie poprą w wyborach, itp. Jeżeli te instytucje złączymy, będą miały jedną dyrekcję, to będą oszczędności. Dam przykład połączenia Zespołu Szkół Technicznych i ZSZ Nr 4 i wszystko dobrze funkcjonuje. Nie można mieć na względzie tylko pracowników likwidowanych czy łączonych jednostek, radny musi myśleć o całym mieście. Mieszkańcy na ten temat nic nie mówią. Pewnie będą zadowoleni, że pieniądze pójdą na inwestycje, a nie na przejedzenie. Pozostali mieszkańcy (oczywiście nie wszyscy) zgadzają się z tymi, którzy dzisiaj protestują. Musimy sobie z tego zdawać sprawę. Nie jestem w żadnej partii i prezentuję własne zdanie.

Przewodniczący Rady zwrócił się do obecnych na sali by zachowali spokój. Prosił o kulturalne zachowanie się, o szacunek do radnych i do każdej wypowiedzi. Rozpatrywane projekty uchwał są intencyjne, jeszcze nie rozstrzygają konkretnie.

Radny S.Grudziński - była tendencja tworzenia kombinatów, bo miały być bardziej efektywne, niż małe jednostki a może w tej sprawie chodzi o stworzenie super stanowiska dyrektora? Efektywność jest wtedy, gdy jest kontrola. O ile jej nie ma, a niestety nie ma, to różnie się dzieje. Mam tu na myśli zakłady i spółki komunalne. Nie ma gwarancji, że w tym kombinacie wzrośnie efektywność. Trzeba określić kryteria, co chcemy uzyskać. A tu się mówi hasłowo, hasło nie załatwi sprawy.

Radny L.Witkiewicz – na posiedzeniu Komisji do Spraw Społecznych uzyskaliśmy informację, że w zasadzie zarówno połączenie MDK i Biblioteki a następnie włączenie do tego organizmu Mł.DK Ratusz nic nie zmieni w funkcjonowaniu tych jednostek, ani w ich siedzibie a tylko w zakresie kierowania nimi, dlatego nikt z członków nie miał żadnych obiekcji.

Radny K.Grylak (ad vocem) – chciałem zakomunikować i oświadczyć, że wywodzę się ze środowiska, w którym dla racji ekonomicznych nikt nie jest zdolny sprzedać ani swojej twarzy, ani swojej matki. Gdyby się motywować racją ekonomiczną, to dla racji ekonomicznych stawiałem argument w poprzedniej kadencji, żeby budynek magistratu sprzedać i wynajmować go od nabywcy. Świetny interes. Zdobywamy pieniądze a pozbywamy się remontu.

Radny J.Markowski – do radnego Grylaka: dlaczego pan nie zadaje pytań typu: ilu uczniów korzysta z tych domów kultury? Ile spędzają w nich godzin? Ilu jest tam nauczycieli? Tylko żongluje pan frazesami. Ubliża ludziom, którzy pracowali w komisji i sam sobie, ubliżając od okupantów. Ja sobie tego nie życzę. Po pierwsze dyskutujmy merytorycznie, a ta intencyjna uchwała pozwoli nam na rozpoczęcie procesu, na dokładne zbadanie tego problemu. Powołaliśmy zespoły m.in. pan jest w tym zespole, by przyjrzeć się jak te jednostki funkcjonują. Myślmy o tym, co teraz chcemy zrobić i co będzie lepsze dla mieszkańców naszego miasta. Nie bądźmy populistami, nie bójmy się, że nas nie wybiorą na następną kadencję. Mamy zapewnienie, że w funkcjonowaniu nic się nie zmieni. Dzieci i ich rodzice chcą mieć lepsze warunki, niż w tej chwili.

Radny K.Grylak (ad vocem) – panie radny Markowski chciałem oświadczyć, że zarówno w jednej, jak i w drugiej placówce wiele razy uczestniczyłem w inicjatywach kulturalnych. A były to inicjatywy często małych grup. W obszarze kultury trudno przełożyć to wszystko na ilość, bo z ilością nie zawsze idzie jakość. Wypraszam sobie stwierdzenia, że nie znam życia kulturalnego w mieście, że nie ocieram się o realia tych placówek. Są to zupełnie odmienne

działania i skoro tyle lat z powodzeniem funkcjonowały w naszym mieście, to nie majstrujmy przy tym, jeżeli już, to wtedy, gdy Szkoła Łacińska będzie na ukończeniu.

Radny J.Markowski – dla mnie argumentem jest to, ilu mieszkańców Malborka korzysta z tych domów kultury. Czy ci ludzie stracą, czy nie, ma pokazać czas po uchwale inicjatywnej. Wtedy będzie czas na konsultacje społeczne, na to, by na te pytania znaleźć odpowiedź. A pan nie daje szansy, by to zrobić. Bo ja chciałbym się dowiedzieć, czy mamy podejmować uchwałę końcową, czy nie.

Radny Z.Leszczyński – jest to uchwała intencyjna odnośnie połączenia placówek kultury. Rozumiem, że ta sprawa w postaci finału trafi pod obrady Rady, by podjęła ostateczną uchwałę o połączeniu, lub nie, po dokonaniu analizy i całego procesu w zakresie wyjaśnienia wszystkich wątpliwości. W jakim przedziale czasu ta uchwała miałaby stanąć pod obrady Rady?

Przewodniczący zwrócił się do Naczelnika Wydz. OKS o wyjaśnienia.

Naczelnik J.Biskupski – radny Charzewski uważa, że jest to dobry kierunek, ale że na te zmiany za wcześnie. Jest to kwestia dyskusyjna. My uważamy, że jest to właściwy czas, by dobrze przygotować te zmiany. Autonomie placówek zostaną zachowane. Warunki Biblioteki poprawią się. W Szkole Łacińskiej stworzona zostanie Multiteka, głównie z myślą o młodzieży. Jest przygotowywana koncepcja Centrum w duchu lepszego i nowocześniejszego świadczenia usług. Wiemy, jak obecnie wygląda czytelnictwo wśród młodzieży. Trzeba szukać rozwiązań, by stworzyć lepsze warunki, by zachęcić młodzież. Oczywiście działalność Biblioteki obecnie jest bardzo dobrze oceniana. To nie z powodu złej jakości proponuje się zmiany, po prostu chcemy dać szansę do nowych działań. Można dyskutować, czy zrobić to dzisiaj, czy w przyszłości. Chyba lepiej dzisiaj mieć już Centrum, mieć dyrekcję i mieć koncepcje opracowane przez tę dyrekcję do całościowego poprowadzenia życia kulturalnego w mieście, zgodnie z naszymi założeniami. Nie chcę wyrażać opinii na temat państwa wypowiedzi, ale poczułem się osobiście urażony słowami radnego Grylaka. My, urzędnicy jesteśmy zobowiązani do widzenia dalej, nie tylko tego, co dzisiaj i w tym roku, ale dużo dalej. I w świetle tych wypowiedzi, odwołuję państwa do sytuacji naszego budżetu. Musimy myśleć i stwarzać warunki ku temu, żeby w przyszłych latach nasze miasto funkcjonowało dobrze w świetle przepisów, które obecnie weszły w życie. Pakiet przedstawiony Wysokiej Radzie przez Burmistrza zmierza ku temu, żeby zachowując to wszystko co jest, było możliwe bardziej racjonalne gospodarowanie środkami i w latach następnych rozwijanie działalności. Temu to służy. Mam przekonanie, że próba opóźnienia decyzji odbije się negatywnie w latach następnych.

Burmistrz Miasta A.Rychłowski – Szanowni Państwo! Widzę, że w poziomie tej dyskusji jest duża doza ataku na proponowane zmiany wynikającego z dezinformacji, niestety z udziałem niektórych radnych, od których należy więcej wymagać, bo uczestniczą w pracach komisji, w spotkaniach i tą wiedzę powinni mieć. Obliguje do tego funkcja radnego. Wypowiedzi niektórych radnych są elementarnym przykładem na to, że trzeba zorganizować więcej szkoleń, albo zmotywować do uwagi na posiedzeniach komisji, bo niestety informacje podawane przez niektórych panów są głęboko nieprawdziwe. Albo manipulują opinią publiczną, albo grzeszą niewiedzą. Do oceny pozostawiam to państwu.

Po pierwsze w ślad za działaniami w budżecie, które wymusza na nas prawo, staramy się realizować pewną politykę. Jednym z elementów tej polityki są działania zmierzające do reform w różnych dziedzinach naszego życia, w tym także w zakresie kultury. Naszą troską jest to, by nie odbiło się to kosztem szczególnie tych, do kogo jest to adresowane, to znaczy malborskich dzieci i młodzieży. Racjonalizacja musi następować, czy to się nam podoba, czy nie. Taki jest współczesny model działania samorządu. Przed tym nie uciekniemy a chowanie głowy w piasek, że za rok, może dwa, nic tu nie zmieni. Dlatego, że tego typu działania muszą być poprzedzone organizacyjnie. Stworzenie jednostki kultury i edukacji musi być przygotowane. Działania musimy wyprzedzać. W przyszłym roku Szkoła Łacińska zostanie zakończona i wtedy będzie za późno na wypracowywanie modelu działania tej jednostki. Przed tym nie da się uciec, jak nie da się uciec przed odpowiedzialnością podejmowania trudnych decyzji, decyzji podejmowanych w szerszym gronie. Nikt nie jest takim geniuszem, żeby sam to wymyślać, zawsze decyzje są konsultowane pod względem merytorycznym, prawnym i wieloma jeszcze aspektami. Ta uchwała to rzecz poważna, dlatego te działania są bardzo szerokie. Głównym elementem tego typu działań jest zracjonalizowanie działań tych jednostek, nie tylko pod względem kosztowym, ale również organizacyjnym. Pamiętajmy, że przybędą nowe obiekty, które będą funkcjonować w tym obszarze i musimy zapewnić im właściwe funkcjonowanie, przy czym, zapisaliśmy to, żadne funkcje realizowane Młodzieżowym Domy Kultury i Miejskim Domu Kultury nie zostaną wykreślone z funkcjonowania nowej jednostki. Inaczej mówiąc, w lepszych warunkach będzie to samo realizowane. Nastąpi racjonalizacja w zakresie administracyjnym. Osoby, które pracują z dziećmi i nadal będą chciały, będą pracować, bo takie są potrzeby naszego malborskiego społeczeństwa. Żaden z tych dorobków nie będzie zaprzepaszczony, ani stracony, bo to jest oczywiście poza metodyką działania, jaką niektórzy z państwa starają się przedstawiać. Populizmem nie zbudujemy przyszłości tego miasta, przyszłości naszych dzieci i naszej młodzieży.

Panie radny Charzewski, różni nas to, że ja muszę być poważny. Tworząc taki pakiet jesteśmy przygotowani. Natomiast pana luźne pomysły, by połączyć MWC z MDK świadczą o tym, że pan się nie przygotował. Wiem, że jest pan młodym radnym i ciągle pan się uczy, ale powinien pan wiedzieć, że MWC to projekt unijny, na który otrzymaliśmy dofinansowanie i z tego tytułu ciążą na nas obowiązki utrzymania tego projektu. Podstawowa wiedza radnych a nie populizm powinna decydować przy podejmowaniu decyzji w sytuacji, kiedy nikt na tym nie traci a zyskują nasze dzieci. Staraniem miasta, wielkim wysiłkiem powstaną nowe obiekty, które w znaczący sposób podniosą możliwości funkcjonowania młodego pokolenia. Jesteśmy po tej samej stronie barykady odpowiedzialności, lecz kwestia rozliczenia spoczywa na barkach moich i radnych. Musimy się z tym mierzyć, a nie z populizmem. Namawiam do tego, by te i następne projekty poprzeć, bo tak możemy w nowoczesny sposób przygotowywać się do zmian, które i tak nas czekają.

Radny M.Charzewski (ad vocem) – Panie Burmistrzu! Nigdy nie będę z panem po tej samej stronie barykady, jeżeli to czarodziejskie słowo, które pan użył już tyle razy „racjonalizacja”, w pana ustach zawsze oznacza kłopoty kadrowe, zawsze oznacza zwolnienia. Pan wszystko racjonalizuje. Jak ktoś w Malborku słyszy, że w jego jednostce będzie racjonalizacja, jest strach, bo na pewno parę osób poleci. Z tego co wiem, w MDK też już były zwolnienia, też w ramach racjonalizacji. Pewnie z punktu widzenia zapisów księgowych jest to racjonalizacja, ale pewnie z punktu widzenia człowieka to jest 5 tragedii, bo nie mają pracy (oklaski). Nigdy nie będę z panem po tej samej stronie barykady, jeśli racjonalizacja oznacza zwalnianie ludzi.

Burmistrz Miasta – oczywiście nigdy nie będziemy po tej samej stronie, bo w moim światopoglądzie racjonalizacja, to jest to, co udaje się wygenerować, wspomagać i rozwijać, to co jest w danym czasie możliwe. Jest też inny model, nie robienie niczego, a w konsekwencji zamykanie szkół, czy przedszkoli i zwalnianie pracowników. Wtedy to jest dramat nie dla kilku osób, które mają szansę zatrudnienia, ale dla całych jednostek. W przeciwieństwie do pana ja jestem za to odpowiedzialny. Dziękuje.

Radny J.T.Wilk – zwrócił się do Przewodniczącego Rady, by upomniał gościa, którym jest Burmistrz Miasta, aby zaprzestał pouczania radnych. To przywilej pana Przewodniczącego. Dalej powiedział:

Przypominam sobie, że mieliśmy pieniądze na remont Szkoły Łacińskiej 3 mln zł. Pan wtedy mocno to krytykował. Dzisiaj być może już by funkcjonowała. Pana wypowiedzi mnie rażą, wyczuwam w nich cynizm. Te uchwały kierunkowe otwierają możliwość działania. To nie jest zabawa w demokrację. Tu się zobowiązuje burmistrza do podjęcia pewnych działań. One rodzą wiele skutków ujemnych, o których pewnie będziemy mówili przy kolejnych uchwałach.(oklaski)

Radny L.Witkiewicz – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Chciałbym wykorzystać fakt, że jestem radnym seniorem i zaproponować, byśmy zostawili wszelakiego rodzaju nietakty, inwektywy, pomówienia wtedy, kiedy mówimy o naprawdę poważnych sprawach. Każdy z nas z troską patrzy na to, że ktoś zostanie bezrobotny, ale to nie znaczy, że każdy z nas ma jednocześnie tak zasobną kieszeń, że powie, ja cię nie zwolnię, bo mam na to środki i wszystko pokryję, jak ktoś inny nie potrafi. Chodźmy po ziemi, bądźmy realistami, ale jednocześnie tu na sali, zwłaszcza z tego tytułu, że mamy areopag publiczności, nie pokazujmy tego, że nie potrafimy ze sobą w sposób kulturalny dyskutować. Adresuję to do kolegów radnych, nie wyłączając siebie jak i do pana Burmistrza. Proponuję przejść do głosowania. Dziękuję.

Przewodniczący Rady zakończył dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Radny K.Grylak zgłosił wniosek formalny, by w głosowaniu nad projektami uchwał dot. zmian organizacyjnych w placówkach kulturalnych i oświatowych głosować imiennie.

Przewodniczący Rady – posiedzenie jest nagrywane, więc można zobaczyć jak radni głosują. Natomiast nie mogę tego wniosku uwzględnić, ponieważ takiego głosowania nie przewiduje Regulamin Rady Miasta. Następnie zarządził glosowanie.
Rada Miasta 15 głosami za, 4 przeciwnymi, przy 1 głosie wstrzymującym się podjęła:

Uchwałę Nr V/24/11
w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury – Miejskiego Domu Kultury w Malborku i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Malborku i utworzenia Malborskiego Centrum Kultury i Edukacji w Malborku (*zał. nr 10*)

pkt 10 lit.b

Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury „Ratusz" w Malborku - uzasadnił Naczelnik wydz. OKS Janusz Biskupski, który powiedział m.in.:
Na wstępie wyjaśnię, z czego wynika potrzeba racjonalizacji Miejskiego Domu Kultury, otóż wynika ona po prostu z mniejszych środków dla tej placówki w budżecie miasta. Dotyczy to nie tylko MDK ale i innych jednostek, w których trzeba zmniejszyć zatrudnienie.

Ten projekt łączy się z podjętą przed chwilą uchwałą. Dużo już zostało na ten temat powiedziane. Młodzieżowy Dom Kultury funkcjonuje na innych zasadach a mianowicie na podstawie ustawy o systemie oświaty, a pozostałe na podstawie innych ustaw. Dlatego należy zlikwidować Młodzieżowy Dom Kultury, by następnie połączyć go z Miejskim Domem Kultury. Wszelki dorobek, wszelkie działania tej placówki i pracownicy merytoryczni, którzy będą chcieli dalej pracować – mają zaistnieć w nowym Centrum Kultury i Edukacji. Nie do końca zgodziłbym się, że będzie to kombinat, bo komasacja sił i środków oraz sprzętu akurat w tym zakresie, będzie korzystna. Będzie nas stać na zakup lepszej jakości sprzętu, który jest nieodzowny w takiej placówce. Ten zakup nie będzie więc powielany.

W ogóle, jeżeli projekty uchwał przejdą będziemy rozmawiać na temat statutu, na temat regulaminu i innych istotnych dokumentów. Oprócz zajęć w Młodzieżowym Domu Kultury, podobne zajęcia prowadzone są też w szkołach. Oprócz subwencji oświatowej, którą otrzymują szkoły, miasto finansuje zajęcia pozalekcyjne w szkołach,w których funkcjonuje wiele sekcji zainteresowań.

Przewodniczący zwrócił się o przedstawienie opinii komisji odnośnie projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu - Jacek Markowski: ten projekt jest konsekwencją poprzedniej uchwały i został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodniczący Rady zapytał: czy są uwagi lub wnioski do tego projektu uchwały?
Radny K.Grylak – dziwię się, że pan tak potraktował mój wniosek o imienne głosowanie i odsyła pan mnie oraz potomnych do archiwów medialnych. Podstawowym i fundamentalnym dokumentem o naszej działalności pozostanie protokół z tego posiedzenia. Ja się nie godzę na pomijanie wniosków formalnych.

Jeżeli chodzi o likwidację Młodzieżowego Domu Kultury pojawia się słowo likwidacja. Nie bardzo to licuje z postępem, rozwojem cywilizacyjnym i szumną aureolą, która towarzyszy pewnym zmianom, także w naszym kraju. Mówi się, że jest to uchwała intencyjna, ale jeżeli ona zostanie podjęta, tak samo jak i kolejne, następne, każdy kto będzie występował wobec tej uchwały jako oponent, będzie postrzegany jako wichrzyciel, jako wróg postępu, itd. Dom Kultury Ratusz jest obiektem mojego zainteresowania od dłuższego czasu. Ten obiekt żyje. Tam jest klimat. On ma swój czar. Nie tylko mury, ale mury też. Pracowników, kadry, tych niedoborów, jeżeli się pojawią w perspektywie, nie uzupełni żadna najemna siła oferowana przez Urząd Pracy. (oklaski). Jeżeli sprowadzić placówki kulturalne do poziomu ekonomicznego no to cóż, dom kultury, przedszkole, to nie sklep, a pracownik kulturalny to osoba, która powinna być otaczana czcią, bo ona pracuje nad naszymi dziećmi, nad naszą młodzieżą, czyli ostatecznie rozstrzyga o naszej przyszłości. Jeszcze raz podkreślam, odwołując się do racjonalizacji, że głos w tej sprawie podejmują osoby, które kiedy były małymi dziećmi, nikt nad nimi nie racjonalizował. I to jest wielka niesprawiedliwość, którą postrzegam. Nie godzę się na likwidację Domu Kultury „Ratusz" i ponownie wnioskuję o imienne głosowanie.(oklaski)

Radny S. Berliński – głosowanie imienne nie jest potrzebne. Łatwo policzyć, że radnych PO jest 11, a jak wynika z głosowania, przeciwników jest niewielu, w ścisłej opozycji jest 4 radnych.

Radny L.Witkiewicz – przypominam sobie, że już przed wielu laty była propozycja połączenia domów kultury: młodzieżowego i domu kultury, nie likwidacji. Nawet działacze kultury zabiegali, że np. będzie łatwiejsze wykorzystywanie kadry, którą w zasadzie tworzą nauczyciele dochodzący. Można po połączeniu wygenerować więcej stałych etatów. Niemniej wtedy, pan panie naczelniku przekonywał nas, że tego nie można robić, bo Ratusz, jako placówka oświatowa, otrzymuje subwencję. Natomiast Miejski Dom Kultury korzysta tylko z finansów tych, które Rada uchwala. Dowiaduję się, że chodzi o trzy etaty, więc nie stawiam problemu, przy czym może wchodzić tu fakt, że dyrektorka, której pracę bardzo cenię, może być pozbawiona pracy, ale z kolei nie wiadomo, czy to ona straci pracę, czy ktoś inny. Zapewnienie, że placówka nie traci w żaden sposób swego merytorycznego przeznaczenia, nie traci obiektu, ani charakteru swojej działalności i decyzja o likwidacji nie będzie podjęta jeszcze w tej chwili - ja się z tym zgadzam. Generalnie rzecz biorąc trzymam za słowo, że ta placówka będzie istniała. W głosowaniu pewnie się wstrzymam, ale nie będę przeciwny.

Naczelnik J.Biskupski – niestety art. 51 o systemie oświaty stanowi, że nie ma innej formy zmiany, zamiany, połączenia tylko likwidacja. W związku z tym musimy przyjąć takie nazewnictwo. A zatem trzeba ponieść wszystkie skutki związane z likwidacją. Zgadzam się, że to słowo jest za bardzo wyostrzone, ale tak musi być.

Panie radny Witkiewicz, być może w innych uwarunkowaniach broniłem tych realiów, ale nie mogłem powiedzieć, bo jest subwencja na to. Cały czas podkreślam, nie ma na tę działalność subwencji. Nie wiem skąd to nieporozumienie. Staraliśmy się w Ministerstwie o to, żeby uwzględniono tę placówkę w subwencji, niestety bez skutku.

Radny J.T.Wilk – chciałbym zaapelować do radnych Platformy Obywatelskiej, by zastanowili się, czy rzeczywiście jest to dobry moment do likwidacji Domu Kultury „Ratusz". Gdybym otrzymał te dane dwa, trzy miesiące wcześniej, gdyby na ten temat ktoś rozmawiał ze mną, z dziećmi i młodzieżą, którzy tam chodzą. Oni są dzisiaj w stresie, niepotrzebnym stresie. Wprowadzenie tych uchwał na dzisiejszą sesję Rady Miasta, podstępnie, znienacka wprowadziło dużo fermentu. Niepotrzebnie napuszcza się ludzi na siebie i radnych na radnych. To więcej czyni szkody, niż pożytku. Można było z tego wyjść z honorem wycofując ten 10 punkt obrad. Do likwidacji Domu Kultury Ratusz nie ma uzasadnienia. A w ogóle uzasadnienia pisane są na kolanie i prymitywnie. Ten Dom Kultury tańczy i śpiewa, ale robi wiele innych rzeczy. Na swoją działalność pozyskiwał duże środki zewnętrzne. Kiedy stracimy tę placówkę, nic tego nie zwróci. Rozumiałbym, gdyby tak się stało przed 2-3 laty zamiast budowy kontrowersyjnej szkoły na Wielbarku za kilkanaście milionów złotych, spłacanych przez 20 lat. Gdyby zamiast tego przystąpiono do budowy domu kultury, bo w Malborku nie ma domu kultury. Obecnego nie można nazwać domem kultury, bo są tam bardzo słabe warunki. Ratusz też nie ma dobrych warunków. Szkoła Łacińska niczego nie załatwi, bo jest to bardzo mały obiekt. Nie sądzę, że chodzi o jakieś super stanowisko dyrektora. Pewnie są inne podteksty. Jeszcze raz zastanówmy się, czy gra jest warta świeczki, czy musimy w tym momencie ludzi irytować? Dziękuję.(oklaski)

Burmistrz Miasta – zawsze jest pewien element barwności w dyskusjach politycznych, bo jest to nieodłącznym elementem kształtowania polityki lokalnej. Panie radny Wilk! Pan zarzuca

nam, ale sam nie powstrzymuje się od różnego rodzaju inwektyw i to co pan przed chwilą zaprezentował, to też nie był elegancki popis.
(Radny Wilk wtrącił: strasznie pana przepraszam, jeżeli pan się poczuł dotknięty).
Kontynuuje Burmistrz Miasta – chciałem wyłapać z pana wypowiedzi jakąś zawartość merytoryczną. Przykro mi to powiedzieć, ale poza populizmem, fobiami i zafałszowaną rzeczywistością nie usłyszałem niestety nic.

Panie radny Grylak – będę unikał słowa, które jak stwierdził pan Charzewski powiedziałem 200 razy a nie powiedziałem nawet 20, ale działania zmierzające do tego, by przełożyć je na większą skuteczność, może sprawić, że oszczędzimy jakieś środki, które przeznaczymy na działania stricte kulturalne i oświatowe. Myślę, że są to dobre działania w założeniu. Staramy się robić coś, aby wygenerować środki na wyższy poziom edukacji dzieci i młodzieży. Właśnie takie działania wymuszają takie sytuacje, że ktoś traci pracę, tak jak było w Miejskim Domu Kultury np. zwolniono 2 stróży, bo zakłada się system elektroniczny.

Szanowni Państwo! Albo idziemy do przodu, albo zatrudnimy może jeszcze 5 stróży a na ich pensje weźmiemy z działalności na dzieci. Czy to będzie lepsze rozwiązanie wg pana teorii samorządu? Ja się z takim funkcjonowaniem nie godzę, gdyż uważam, że nieodłącznym elementem rozwoju są zmiany. Staramy się to robić, oby one były jak najmniej inwazyjne i żeby służyły młodym ludziom w Malborku. Stąd te wszystkie działania. Zrozumcie Państwo, że nie można zamykać się w konserwie, jeśli to zrobimy, to nasza młodzież nie zyska. Dziękuję.

Radny M.Charzewski – chciałem za przykładem pana Wilka zaapelować do koalicji, żeby przemyśleli decyzje w tej sprawie i w sprawie następnych likwidacji, ale po wypowiedzi radnego Berlińskiego, już raczej nie ma sensu. Skoro głosów zawsze będzie 11.(oklaski)

Przewodniczący Rady prosi o nieupolitycznianie, ani dyskusji, ani glosowania. Np. w poprzednim głosowaniu za było 15 radnych.

Ogłaszam zakończenie dyskusji i proszę radcę prawnego mecenasa M.Kuszewskiego, aby wypowiedział się w kwestii imiennego glosowania.

Radca Prawny M.Kuszewski – po analizie Regulaminu Rady Miasta Malborka stanowiącego zał. nr 8 do statutu stwierdzam, że nie ma takiej instytucji jak głosowanie imienne. Wśród wniosków formalnych również nie wymienia się takiego wniosku. Pojawia się procedura głosowania tajnego a poza tym jest również opisana procedura głosowania jawnego nad poszczególnymi uchwałami Rady. Zatem byłoby to głosowanie nieznane temu regulaminowi jak i nieznane samej ustawie.

Radny K.Grylak ad vocem – cieszę się, że wśród nas są reprezentanci władzy ustawodawczej, którzy wychwycą moment i dostrzegą, że istnieje taka potrzeba, by w ustawie o samorządzie gminnym taki punkt o głosowaniu imiennym zawrzeć.

Radny A.Zawadziński – z ust radnych padają stwierdzenia, że odłóżmy te reformy, nie teraz a później. Proszę Państwa, jeżeli nie podejmiemy tych uchwał w lutym, to musielibyśmy je odłożyć na następny rok. Uchwały intencyjne muszą trafić do Pomorskiego Kuratora Oświaty na 6 miesięcy przed rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego. Jeśli ich nie podejmiemy, to minie termin i o tym możemy znowu dyskutować za rok. Jestem przykładem szkoły, która w 2005 roku przyjęła zlikwidowaną szkołę tj. Zespół Szkół Zawodowych przy ul. 17 Marca. Wtedy też było wielkie larum. Osobiście też myślałem, że będzie gorzej. Czas pokazał, że

było to trafne, słuszne i dobre. Żaden z uczniów zlikwidowanej szkoły nie został pozbawiony nauki, żaden z nauczycieli nie został bez pracy, ani żaden pracownik obsługi. Mało tego, jeżeli ta decyzja nie zostałaby podjęta to w 2009 czy 2010 roku niejedną szkołę ponadgimnazjalną zlikwidowano by w Powiecie Malborskim a co najmniej 2, a liczba nauczycieli, którzy znaleźliby się bez pracy sięgnęłaby może 20-25 i tyle samo pracowników administracji i obsługi. Pieniądze, które miały iść na utrzymanie tamtej szkoły poszły na pozostałe szkoły, które mogły wchłonąć i tą młodzież i kadrę pedagogiczną i pracowników oświaty. Tak więc na razie mówimy o intencjach. Jak będziemy podejmowali decyzję o likwidacji, to na pewno będziemy się zastanawiali, bo każda osoba, to jakiś dramat ludzki. Obecnie mamy powiedzieć czy mamy iść dalej, czy nie. Bo można nic nie robić, przeczekać kolejną kadencję, tylko nie wiem czy w 2014 roku, nie stanęlibyśmy przed koniecznością likwidacji placówki i to nie przekształcić, nie połączyć, tylko faktycznie zlikwidować. I wtedy byłby dramat, bo pracę straciłoby o wiele więcej osób.
Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury Ratusz: za głosowało 13 radnych, przeciw 3, wstrzymało się 4.

W wyniku głosowania Rada Miasta Malborka podjęła:

Uchwałę Nr V/25/11
w sprawie zamiaru likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury „Ratusz" w Malborku
(*zał. nr 11*)

pkt 10 lit.c
Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 2 w Malborku.

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu wczorajszym była u niego delegacja nauczycieli z przedszkoli. Uzgodniono, że w ich imieniu wystąpią dzisiaj przedstawiciele nauczycieli lub rodziców.

Stanowisko w sprawie likwidacji przedszkoli malborskich odczytała pani Danuta Miklis z Przedszkola Nr 13 stanowi ono *załącznik nr 12* do protokołu.

Naczelnik J.Biskupski – jestem w trudnej sytuacji, gdyż przychodzi mi zabierać głos po takim wystąpieniu. Niemniej odwołuję się do wcześniejszych wystąpień Burmistrza Miasta. Jak już wcześniej powiedziałem nie ma innej formy zamiany, przekształcenia w placówkę niepubliczną, ale zwracam uwagę na to, że ustawodawca przewidział funkcjonowanie takich placówek jak placówki niepubliczne oraz prywatne. Zgodnie z prawem, Burmistrz ma możliwość przedstawienia państwu zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 2 z pewnym warunkiem. Otóż ten warunek jest taki, że obiekt likwidowanego przedszkola pozostaje dalej przeznaczony na działalność przedszkolną. Praktycznie wyręczył mnie już radny (dyrektor) Antoni Zawadziński mówiąc, że zamiar o likwidacji należy podjąć na 6 miesięcy przed zakończeniem roku szkolnego. Jeśli zamiar zostanie uchwalony, będzie to podstawą do wystąpienia Burmistrza do Pomorskiego Kuratora Oświaty o opinię, poinformowania

rodziców dzieci uczęszczających do tych placówek i może się wówczas rozpocząć dyskusja o przyszłości tej placówki. Byliśmy już w przedszkolu (Burmistrz Rychłowski i Zastępca Burmistrza Skonieczny i ja) nie na zasadzie konsultacji, bo ustawa nawet nie przewiduje konsultacji, lecz zbieraliśmy opinie. Rozmawialiśmy z nauczycielami wychowania przedszkolnego, z pracownikami administracji i obsługi oraz przedstawicielami rodziców i to już jest początek zbierania opinii na temat tej propozycji. Argumenty są wyartykułowane w uzasadnieniu do projektu uchwały. Nasze miasto ma się czym szczycić, ponieważ miejsc przedszkolnych mamy dużo. Osiągamy wskaźnik europejski pod względem ilości dzieci objętych opieką i edukacją przedszkolną, co jest wyjątkiem w woj. pomorskim, ponad 87%. To bardzo dobrze. I ta ilość miejsc w przedszkolach będzie nadal, po ich prywatyzacji.

Przewodniczący zwrócił się do Przewodniczących o przedstawienie opinii komisji.
Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Jacek Markowski poinformował, że projekt o zamiarze likwidacji Przedszkola Nr 2 mający na celu rozpoczęcie procesu przekształcenia tej placówki komisja zaopiniowała pozytywnie. Jest to uchwała intencyjna rozpoczynająca proces konsultacji. Nie jest to uchwała ostateczna.

Przewodniczący Komisji do Spraw Społecznych Leszek Witkiewicz – stanowisko komisji do wszystkich projektów w sprawie zamiaru likwidacji przedszkoli jest następujące: merytorycznie sprawa ta leży w kompetencji Komisji OKS i projekty ta komisja opiniowała 2 lutego. Było sporo kontrowersji, zastrzeżeń i niejasności m.in., że materiały tj. projekty tych uchwał radni otrzymali 1 lutego a 2 lutego była już debata na ten temat w Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Nie mieliśmy żadnych możliwości (bo też jestem członkiem tej komisji) przeprowadzenia konsultacji, ani z kadrą tych placówek, ani z rodzicami uczęszczających tam dzieci. Takich konsultacji nie przeprowadził też Wydział Oświaty. Podobno bez tej uchwały nie można prowadzić konsultacji, ale okazuje się, że zbieranie opinii jest możliwe. A ja mam prawo każdy projekt uchwały konsultować z całym miastem, zwłaszcza z tymi, którzy mnie wybierali.

Komisja postawiła zarzut, że sposób postępowania, taktyka została naruszona. Jeżeli ja się dowiaduję z gazet jaka jest opinia w sprawie decyzji a nie miałem możliwości dowiedzieć się tego u źródła, to nie jest to prawidłowe. W uzasadnieniu czytamy: Celem likwidacji placówki jest racjonalizacja wydatków ponoszonych przez budżet miasta przeznaczanych na edukacyjną opiekę wychowawczą, przy zachowaniu dotychczasowej ilości miejsc przedszkolnych w mieście. Tylko czy to jest pewnik, czy prawdopodobieństwo? Drążąc temat dowiaduję się, że z tym zaspokojeniem potrzeb, to nie jest tak dobrze, bo są kolejki, by się dostać do przedszkola.(oklaski). Nie wiem czy znajdą się kandydaci na utworzenie niepublicznych przedszkoli. Nie miałem możliwości dowiedzieć się tego. Nie wiemy na jakich warunkach nastąpi przekazanie budynków i sprzętu, przecież nie będzie to rozdawnictwo. Słyszałem, że na 5 lat, a co później? Zmniejszenie wydatków na przedszkola, będzie to niewątpliwa korzyść, tylko wielokrotnie padało słowo racjonalizacja. Otóż racjonalizacja w aspekcie ekonomicznym w wersji encyklopedycznej rozumiana jest jako działanie zmniejszające koszty i osiągnięcie nie gorszych rezultatów. A takiej rękojmi nie mamy. Koszty będą niższe, to niewątpliwie, ale już nieraz pozbywaliśmy się mienia, by go później odzyskiwać dodatkowymi nakładami. Dalej, co z liczebnością dzieci w grupie? Obecnie jest limit, a jak to będzie po przekształceniu? Wiemy, że w przedszkolach jest po 25 dzieci w grupach, a w niepublicznych po 30, czy więcej. Nikt mi nie powie, że można osiągnąć lepsze rezultaty w większej grupie.(oklaski) Po zamierzonej zmianie, gdy ma być tylko jedno przedszkole publiczne (Nr 5) i to nie wiadomo na jak długo, to wybór przedszkola

przez rodziców zmniejszy się do minimum lub nie będzie go wcale. Tym najbiedniejszym, są to często rodziny wielodzietne podniesie się zapłata za przedszkole o 50 czy 100 zł. Dla względnie sytuowanej rodziny, to nie jest aż tak dużo, ale dla rodziny żyjącej z zasiłku, razy ilość dzieci, to jest konkretny wydatek. Muszę tu zaznaczyć, że w dniu wczorajszym na posiedzeniu przewodniczących komisji pan Burmistrz w jakimś stopniu mnie uspokoił, bo powiedział, że nie jest przesądzone, ile tych przedszkoli zostanie przekształconych w niepubliczne. Bo może tylko jedno lub dwa. Niepokój tu zebranych przedstawicieli wzbudziło to, że aż cztery przedszkola podlegają restrukturyzacji. Muszę zadać pytanie: co jest z realizacją zadania gminy określonego w ustawie o samorządzie gminnym art. 7 zwanego polityką prorodzinną? Przytoczę przykład Przedszkola Nr 10, do którego zostałem zaproszony. Aktualnie wykorzystanych jest 89 miejsc i ponad 1/3 stanowią dzieci z rodzin wielodzietnych, nie radzących sobie nie tylko w zaspokajaniu potrzeb bytowych, ale także potrzeb opiekuńczo-wychowawczych. A więc bardzo często funkcję rodziny przejmuje przedszkole. Dlaczego taki pośpiech? Czy konsultacji z kadrą i rodzicami nie można było prowadzić bez tej uchwały? Podobno nie, ale to mnie nie przekonuje, bo jednak w ostatnich dniach rozmowy były prowadzone. Okazuje się, że jak się zrobił szum, to można było się spotkać i rozmawiać. Mówię to po to, że często musimy podjąć niepopularne decyzje, z bólem, z żalem, ale nie stawiajmy takich spraw na ostrzu noża. W wielu przypadkach nie byłoby tej burzy w szklance wody. Sprawa kadry? Ze wzruszeniem wysłuchałem przedstawicielki, która wystąpiła. W tym wystąpieniu padło stwierdzenie, że część nauczycieli niedługo przejdzie na emeryturę i co z nimi? Otóż na posiedzeniu komisji wyraźnie mówiliśmy, że obawa nasza jest taka, że przy ewentualnych redukcjach trzeba by pomóc tym osobom, może w ramach rotacji kadry. Można wziąć przykład z Nowego Stawu gdzie przekształcano placówkę. Czy to się uda, nie wiem? Ale próbować trzeba. W sumie zbyt dużo pytań, zbyt dużo niejasności a w efekcie niepokój nie sprzyjający pracy opiekuńczo-wychowawczej, różne domysły. Wolałbym, żebyście panie były wszystkie z dziećmi w przedszkolach, chociaż waszą intencję rozumiem. A jest to efekt tego, że jeśli władza nie przyszła do was, to wyście przyszły do władzy (oklaski). Jest jeszcze problem dzieci niepełnosprawnych, ale nie będę już tego rozwijał, bo w zasadzie w każdym przedszkolu jest grupa dzieci, która powinna być objęta zasadami szczególnej opieki.

Kończąc, informuję, że komisja głosowała następująco: za 2, przeciw 5, czyli z formalnego punktu widzenia, opinia komisji jest negatywna.(oklaski) Nie kwestionuję, że gdybyśmy wszystko sobie wyjaśnili i ponownie jeszcze w lutym wrócili do tego tematu, to może komisja nie miałaby takiego oporu i może z większym spokojem podejmowała dalsze decyzje. Dziękuje.

Przewodniczący udzielił głosu pani Swietłanie Zajączkowskiej z Przedszkola Nr 2. Wypowiedź pani Swietłany Zajączkowskiej stanowi *zał. nr 13 do protokołu.*

Radna W.Klepacka – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Jednym z aspektów, który przemawiałby za tym, by nie prywatyzować przedszkoli, są koszty. Warunki rodzin wielodzietnych, tych najuboższych, którzy są podopiecznymi MOPS, nie stać nawet na przedszkole publiczne. Bo nawet jeśli MOPS jest w stanie pokryć koszty wyżywienia za jedno, dwoje czy więcej dzieci, to jest problem z opłatą stałą, która obecnie nie jest mała. W prywatnych przedszkolach ten koszt będzie większy, więc nie ma mowy, żeby udźwignąć ten ciężar i te dzieci pozostaną w domach. Jak wiemy rozpoczęły się już konsultacje ze związkami zawodowymi, z pracownikami przedszkoli i z rodzicami. Czy te konsultacje, te opinie będą miały charakter wiążący przy podejmowaniu decyzji o prywatyzacji? Rozumiem,

że będą zwolennicy i przeciwnicy restrukturyzacji. Jaka część związków zawodowych, rodziców czy pracowników będzie musiała opowiedzieć się na tak lub nie, żeby podjąć decyzję?

Radana B.Komoszyńska – Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Dużo się dzisiaj mówiło o ustawie o finansach publicznych w związku z planowaną zmianą organizacyjną placówek oświaty. Obowiązująca ustawa o finansach publicznych zastąpiła wcześniej obowiązującą. System kontroli finansowej został zastąpiony systemem kontroli zarządczej. Ten system kontroli zarządczej składa się z kilku elementów. Wyszczególnię trzy elementy. Celem takiej kontroli jest zapewnienie w szczególności: przestrzegania i promowania zasad etycznego postępowania, efektywności i skuteczności przepływu informacji oraz zarządzania ryzykiem. Chciałabym się skupić na tym zarządzaniu ryzykiem. Zapewnienie funkcjonowania adekwatnej, skutecznej i efektywnej kontroli zarządczej należy do obowiązku pana Burmistrza, stąd moje pytanie. Czy pan Burmistrz albo autorzy proponowanych zmian w zakresie malborskiej oświaty, zgodnie z systemem kontroli zarządczej identyfikowali ryzyko, jakie może nastąpić po wprowadzeniu proponowanych zmian, czy skupili się tylko na obliczeniu jak zmniejszą się koszty funkcjonowania połączonych szkół czy przekształconych przedszkoli? Ja wysłuchawszy stanowiska malborskich przedszkoli oraz argumentów pana Burmistrza i przewodniczącego Komisji ds Społecznych pana Witkiewicza, te argumenty w zupełności mi wystarczają, abym nie zagłosowała za podjęciem uchwał w sprawie zamiaru likwidacji przedszkoli i utworzenia zespołów szkół.(brawa).

Radny S.Grudziński – były pytania: dlaczego taki pośpiech w tych działaniach? Odpowiedź brzmiała, żeby zdążyć z procedurą likwidacji, bo od września mają funkcjonować w nowej strukturze. A tak późno nam przekazano, bo próbowano nas potraktować jako maszynki do głosowania. Nie ma demokracji, kiedy nie ma konsultacji i dyskusji. Ograniczenie tej funkcji w życiu społecznym jest odbieraniem demokracji. Osobiście uważam, że sieć przedszkoli publicznych musi zostać, bo to nie jest tylko kwestia przekształceń, to jest kwestia pozbywania się obiektów. Zadanie pozostaje. Po iluś latach prywatny podmiot może zrezygnować z prowadzenia przedszkola i prowadzić inne działania na tym obiekcie lub za nieduże pieniądze przejąć obiekt. (brawa) Sieć przedszkoli publicznych istnieje w starszych demokracjach: we Francji, w Anglii, w Australii. Publiczne, wcale nie znaczy, że gorzej funkcjonujące niż prywatne, tylko kwestia zarządcy czy potrafi tę efektywność wymusić. Mamy przykład prywatyzacji PEC. Kto kupił PEC? Komunalne spółki – 50% opolska i 50% niemiecka. To znaczy, że tam podmioty komunalne mogą nawet tworzyć ekspansję gospodarczą. Kolokwialnie powiem: mniej obowiązków, większa płaca. Bo po sprywatyzowaniu przedszkoli, Burmistrz będzie miał mniej obowiązków, ale podwyżka wynagrodzenia została już dokonana.(oklaski) Uważam, że przychylenie się do tych projektów, to przesądzenie o likwidacji, bo zamiar, to likwidacja.

Radny K.Grylak – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! W styczniu 2005 roku w tej sali zapadła podobna uchwała kierunkowa dot. prywatyzacji PEC. Wówczas też argumentowano, że jest to tylko uchwała kierunkowa, ale jak słusznie radny L.Witkiewicz zauważył każda uchwała powinna być konsultowana, zwłaszcza dot. jakichś zamiarów, bo może być to zamiar szalony. Obserwując stanowisko Platformy Obywatelskiej wydaje się, że w atmosferze tak zwartego nacisku podejmowanie dyskusji w tej sprawie, przypominać zaczyna szum liści na wietrze. Nie zwalnia mnie to od zabrania głosu i dania świadectwa.

Problem kardynalny, przedszkola należące do Gminy cztery z pozostałych pięciu, stać się mają przedmiotem obrotu handlowego. W rozumieniu orędowników to dobra propozycja, zwłaszcza dla kuracji finansów miasta. Przyświeca temu też nietuzinkowy cel jakim jest „racjonalizacja wydatków na edukacyjną opiekę wychowawczą przy zachowaniu dotychczasowej ilości". Poza tym zakłada się, że w miejscu zlikwidowanej placówki powstanie przedszkole niepubliczne, którego właściciel od tej pory, po horyzont dziejów miasta zaspokajać będą zbiorowe potrzeby wspólnoty samorządowej, zwane zadaniami własnymi gminy. Pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Oświaty projekty uchwał wywołały tąpnięcie i pospolite ruszenie, czego echem jest obecność tu szerokiego grona i przekroju mieszkańców, no i jakby więcej mediów. Okazuje się bowiem, choć zakrawać to może na bezczelność, że znaleźli się i tacy, którzy zamiaru likwidacji przedszkoli nie podzielają, ba nawet argumentują. Obsługa przedszkoli, to ukształtowany przez lata cichy doświadczony i wysoko wykwalifikowany personel. To przedszkolanki obdarzane społecznym zaufaniem, tworzące klimat i czar sprzyjające wychowaniu dzieci, dostępne każdemu dziecku w nieprzepełnionych grupach. Rodzice mówią, że ich serca nie zastąpi siła najemna przedszkola prywatnego. Tego się nie kupi, bo przedszkole to nie sklep. Podzielam też zdanie, że nauczyciel, to najwyższa godność jaka może człowieka spotkać, co jest niepojęte w prawidłach wolnorynkowych. Ale jest analogia. Tak jak pieniądz dobry wypierany jest pieniądzem złym, tak i dobry nauczyciel pod naporem cynicznego naporu ustąpi cicho, w milczeniu. I taką oto drogą wypełni się przewrotne życzenie naszych wrogów. Oby głupiec twoje dzieci uczył. Przyznam, że nie przekonał mnie pan, panie Burmistrzu do swojego pomysłu. Często odwołuje się pan do pluralizmu, różnorodności, niestety rezultat, finał tej uchwały, nie daje tej możliwości. Będą prywatne przedszkola i koniec. Pamiętam przedszkole na ul. Kraszewskiego, którego dawno już nie ma, a też było sprywatyzowane. Tam był to był budynek Cukrowni. Tu mamy swoje, więc tylko działać, działać gospodarnie, otaczać troską, przejmować dziedzictwo kulturowe i przekazywać je kolejnym pokoleniom. Zadziwiający jest pośpiech. Czy to prawda, że wokół przedszkoli wiercą się już osoby od wyceny nieruchomości? Przepraszam za określenie, ale to jest coś takiego jak żywe robactwo na świeżego trupa. Ale to nie jest trup. To żywy organizm, którego mamy pilnować i otaczać troską. (oklaski) Przed kilkoma laty pan, panie Mroczkowski i pan Rychłowski komunikowaliście, że do samorządu przychodzicie z biznesu. Szanowne Panie i Szanowni Panowie z Platformy! Was jest większość. Zrobicie co chcecie.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę mówcy, żeby nie odwoływał się do polityki, bo nikt z PO nie kieruje się polityką. Członkowie Platformy głęboko wsłuchują się w to, co mówią rodzice, przedstawiciele szkół i każdy z nas tak samo z nimi rozmawia. Proszę o mniej populizmu i mniej ataków na PO.

Kontynuuje radny K.Grylak – zwracam się do pani Bożeny Piątkowskiej. Była pani dla mnie wzorem samorządowca. Pani upomniała się o dzieci z obszaru biedy, które chciałyby mieć dostęp do basenu. A co z przedszkolami? (oklaski) Szanowni państwo biznesmeni! Zechciejcie wziąć pod uwagę, że nie wszyscy w Malborku kręcą się w biznesie, a sprowadzenie życia społecznego do biznesu jako celu, zrodzi najprymitywniejsze formy bytowania. Sprzedając przedszkola przykładacie rękę do majątkowej segregacji dzieci a w konsekwencji sporego ich wykluczenia, czego nam radnym pod żadnym pozorem robić nie wolno. Wobec tych uchwał zdecydowanie będę głosował przeciw. (oklaski)
Radny L.Witkiewicz – przedtem mówiłem w imieniu komisji, teraz w imieniu własnym. Sam nie słyszałem, ale doszło do mnie, że w dniu wczorajszym burmistrz J.Skonieczny udzielał

wywiadu dla telewizji, w którym miał powiedzieć, że czy będą, czy nie będą te sprawy załatwione pozytywnie, za to jest odpowiedzialna Rada, bo Rada podejmie decyzję. Chciałem zapytać: czy to prawda? Dzisiaj padło takie stwierdzenie, że budżet może być parawanem dla władzy wykonawczej. Chciałbym, aby burmistrz miał cywilną odwagę powiedzieć, że to ja jestem autorem. Gdyby te projekty tworzyła Rada, bo takie prawo mamy, to czulibyśmy się odpowiedzialni za nie. Rzeczywiście ostateczna decyzja należy do Rady. Już na dzisiejszej sesji padło pytanie o autora, czy inicjatora tych projektów uchwał i nie słyszałem na nie odpowiedzi.(oklaski)

Mam prośbę do obecnych na sali posłów. Na kanwie tej sprawy, coraz częściej spotykamy się z tym, że Sejm, Rząd, Ministerstwa przekazują samorządom zadania, które leżą w kompetencji wyższych szczebli. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym powinny za tym iść środki, a środki idą albo w części, albo wcale, a zadanie trzeba realizować. Proszę na to zwrócić uwagę.

Radny S.Berliński – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Otrzymaliśmy na debatę pakiet uchwał, o których mamy zdecydować. Słuchając debaty wyciągnąłem wniosek, że jeżeli podejmiemy uchwały, to w okresie konsultacji, czyli w przeciągu 2 miesięcy będziemy mieli do rozwiązania trzy problemy: problem pracowników przedszkoli, problem ludzi o niskich dochodach i problem finansów miasta, przyszłych budżetów. Nie liczę na to, że całkowicie uda nam się wszystkich zadowolić, ale uchwały trzeba podjąć. Takie jest moje zdanie. Mamy jeszcze czas przed podjęciem ostatecznej decyzji na dokładne rozeznanie tych spraw.

Przewodniczący Rady – jeszcze raz powtarzam, że są to uchwały intencyjne. Proszę się nie oburzać, ale analizować, rozmawiać i przekazywać wnioski Burmistrzowi, który podejmie właściwe decyzje. Nie jest powiedziane, że przekształceń będzie mniej, niż jest obecnie projektów. Proszę o zachowanie spokoju i rozsądne podejście do ważnych spraw miasta. Dziwi mnie państwa zachowanie. Czas konsultacji poszerzy naszą wiedzę, a decyzja będzie na pewno wyważona.

Radny M.Charzewski – dosyć trudno utrzymać emocje, kiedy mówi się o tak ważnych życiowo sprawach i proszę się nie dziwić ludziom, którym też mogą puszczać nerwy. Sprawa jest dla nich bardzo trudna. Wysłuchałem różnych bardzo mądrych opinii. Chciałem się odnieść do listu pana Burmistrza skierowanego do mieszkańców. Pozwolę sobie na skomentowanie niektórych punktów. Odczytam ten list w całości. „Drodzy Mieszkańcy Malborka!

Na najbliższej sesji Rady Miasta Malborka zostaną poddane pod głosowanie projekty uchwał, dotyczące zamiaru przekształcenia Przedszkola Nr 2, Przedszkola Nr 8, Przedszkola Nr 10 i Przedszkola Integracyjnego Nr 13 w Malborku. (*komentarz: panie Burmistrzu, likwidacji a nie przekształcenia, bo projekty uchwał mówią o likwidacji. Przekształcenie jest wtedy, kiedy cała jednostka przechodzi, ze wszystkimi pracownikami, ze wszystkimi dziećmi i z całym budynkiem, ale tak nie będzie.*)

Kwestia ta budzi dzisiaj w malborskim społeczeństwie wiele kontrowersji i komentarzy, które nie zawsze znajdują swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Dlatego też pragnę odnieść się do najczęściej pojawiających się w tym kontekście wątków. Przede wszystkim uchwały, o których mowa, są uchwałami intencyjnymi, nie stanowiącymi o likwidacji przedszkoli, (*komentarz: najpierw pan mówi o przekształceniu, a teraz o likwidacji przedszkoli*), ale będącymi ważnym elementem konsultacji społecznych w tej sprawie.(*komentarz: Panie Burmistrzu, jeżeli ma pan intencje zlikwidowania czegoś, to chce do tego doprowadzić. Nie*

mówmy ludziom, że my tylko podejmujemy intencje, bo tak naprawdę nie chcemy tego zrobić. Tak jakbym miał intencję pójść do sklepu po chleb po to, żeby go nie kupić). oklaski
Ten proces konsultacji jeszcze się nie zakończył, jesteśmy w jego trakcie, a opinia miejskich radnych kierunkuje nasze dalsze działania związane ze zmianą funkcjonowania systemu edukacji przedszkolnej w mieście. Zmianą na lepsze, bo w naszym przekonaniu, działania te mają na celu zwiększenie poziomu nauczania przedszkolnego w Malborku, nie odwrotnie. Dlatego też spotykamy się z pracownikami przedszkoli, bierzemy pod uwagę głosy mieszkańców, ale i to, w jakim kierunku idą przemiany wokół nas. (*komentarz*: *Panie Burmistrzu, to brzmi tak, jakby te konsultacje trwały już jakieś 5 tygodni a trwają od 2 dni. Mógłbym się zapytać jaki procentowy udział jest już tych konsultacji, które były i które będą. Jakby pan powiedział, że 50% konsultacji za nami, to za dwa dni mamy koniec*.) To dobro naszych dzieci jest głównym wyznacznikiem i główną intencją naszych działań. Ich celem, co trzeba sobie jasno powiedzieć, nie jest ratowanie miejskiego budżetu, ale podniesienie poziomu edukacji w mieście.(*komentarz: biorę projekt uchwały i porównuję z uzasadnieniem, które brzmi: celem likwidacji placówek jest racjonalizacja wydatków ponoszonych przez budżet miasta. Proszę o wyjaśnienie, gdzie jest błąd?)*
Etap konsultacji będzie długi, a zakończy się w momencie rozstrzygnięcia konkursów na prowadzenie przedszkoli, które planujemy ogłosić. Należy tu podkreślić, że przedszkola nadal będą funkcjonowały, lecz jako jednostki niepubliczne i to tylko pod warunkiem, że oferenci spełnią nasze wysokie wymagania, co do funkcjonowania tych jednostek, zapisane w ogłoszeniu o konkursie. Obowiązkiem osób, zainteresowanych prowadzeniem przedszkoli, będzie złożenie oferty i udowodnienie nam, że mają koncepcję, pomysł na funkcjonowanie takiej jednostki na poziomie przynajmniej takim samym, a w moim założeniu wyższym niż do tej pory. Tylko z tymi osobami, które to udowodnią, będziemy skłonni podpisać umowę. W przeciwnym wypadku, uchwała Rady Miasta odnosząca się do danego przedszkola pozostanie tylko uchwałą intencyjną, a jednostka będzie funkcjonować na dotychczasowych warunkach, do czasu znalezienia odpowiedniego oferenta. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że ktoś, kto wystartuje w konkursie z programem nauczania gorszym niż jednostka oferowała do tej pory, wygra ten konkurs. Na takie rozwiązanie nie będziemy się godzić. Istotnym czynnikiem decydującym o ofercie będzie dla nas również dbałość o to, by opłaty za uczęszczanie przedszkola nie wzrosły. Intencją miasta jest to, aby niepubliczne przedszkola rywalizowały ze sobą, jeśli chodzi o ofertę edukacyjną i możliwości rozwoju młodych ludzi, a w naszym przekonaniu konkurencja na rynku wymuszać będzie zarówno podnoszenie poziomu edukacji, jak i formowanie atrakcyjnej cenowo oferty jednostek przedszkolnych. Dzieci wrócą po wakacjach do swoich przedszkoli, przypuszczam, że w większości z tymi samymi wychowawcami, gdyż spodziewam się, że w dużej mierze te same osoby będą chciały prowadzić przedszkola. (*komentarz: Mówi pan tak: ten sam poziom, ci sami nauczyciele, te same koszty dla rodziców, a przedszkola otrzymają tylko 75% a nawet mniej tego co teraz otrzymują. To kto zapłaci różnicę? Muszą zapłacić rodzice. Nie da się utrzymać tej samej oferty i na tym samym poziomie. Skoro w projekcie uchwały mówi się, że będzie oszczędność w kwocie 1.300.000 zł, to kto te pieniądze zapłaci? No ktoś musi. Myślę, że pan jako dobry ekonomista wie, że z pustego i Salamon nie naleje.)*
Są przykłady w wielu miastach Polski, które poszły tym kierunkiem, przykłady udowadniające nam, że prywatne przedszkola nie funkcjonują gorzej. Wręcz przeciwnie, prywatne przedszkola dysponują bogatszą ofertą dodatkowych zajęć, nowoczesną bazą materiałową i wykwalifikowaną kadrą, dbającą o wysoki poziom edukacji. Musimy równać do innych miast, gdzie to się dzieje, by poziom wykształcenia małych malborczyków był jeszcze wyższy, by potrafili konkurować z innymi dziećmi, mieli zajęcia dodatkowe, języki

itd. My nie jesteśmy gorsi od mieszkańców innych miast. (*komentarz: oczywiście, że nie jesteśmy gorsi, ale czy tego dzieci nie mogą się nauczyć w publicznych przedszkolach. Mówi się o wyrównywaniu szans. Czy to jest wyrównywanie szans? Obecnie sytuacja w Malborku, moim zdaniem jest idealna. Mamy 5 przedszkoli publicznych i 5 przedszkoli niepublicznych. To rodzic decyduje, gdzie będzie jego dziecko. My chcemy zabrać rodzicom możliwość decyzji. Czy sądzimy, że oni nie potrafią podjąć tej decyzji? To inteligentni ludzie. Pozostawmy im możliwość wyboru. Jeśli ktoś chce poprowadzić przedszkole niepubliczne, może je wybudować. Osiedle Południe od dawna czeka na przedszkole. Może tam by się takie pojawiło. Jak pan zaczyna porównywać przedszkola z likwidacją targowiska w sąsiedztwie Zamku, to niestety, są to dwie nieprzystające do siebie podmioty.)* Zmiany w przedszkolach są jednym z elementów pakietu głębokich reform w sferze kultury i edukacji, które chcemy wprowadzić w naszym mieście, a wszystko to ma służyć temu, aby nasze dzieci, młodzież i dorośli żyli w coraz lepszych i godniejszych warunkach, nie tylko jeśli chodzi o inwestycje i infrastrukturę miejską, ale także o funkcjonowanie innych sfer życia mieszkańców. Jest to coś, czego dotychczas nie robiono, a o czym mówiło się od wielu lat, tak jak się wcześniej mówiło się o likwidacji targowiska w sąsiedztwie zamku, o restrukturyzacji MZK, przebudowie centrum miasta. To też nie były łatwe decyzje, podjęliśmy je w poprzedniej kadencji, kiedy wzbudzały ogromne kontrowersje, niejednokrotnie opór społeczności, a dzisiaj skutkują w sposób pozytywny. Ilu z nas pamięta dziś o protestach sprzed czterech lat? Nie możemy zamykać oczu na to, co dzieje się wokół nas, na przemiany, które wokół nas zachodzą. Nie można zaniechać wprowadzania reform, gdyż reformy stanowią nieodłączny element rozwoju. Stać w miejscu oznacza cofać się, a nasze miasto nie może sobie na to pozwolić. To wszystko, co robimy nie ma służyć lepszemu funkcjonowaniu naszemu, władzy wykonawczej, czy Rady Miasta tej kadencji, bo zmiany te mają skutkować na wiele kolejnych lat. Jest to wyjście naprzeciw rzeczywistości, z jaką się stykamy, rzeczywistości, w której ważne jest nowoczesne zarządzanie miastem i jego strukturami, a nie utrzymywanie jedynie status quo. Budowanie wokół tych przemian atmosfery sensacji, bez refleksji nad tym, czemu te zmiany mają służyć, jest graniem na emocjach ludzi, którzy boją się zmian, na emocjach pracowników przedszkoli i rodziców. Kilka miesięcy temu społeczeństwo wybrało mnie na burmistrza Malborka również dlatego, że potrafię podejmować trudne decyzje. Są to decyzje często niepopularne, ale nie unikam odpowiedzialności za nie. Takie decyzje, od wielu lat były zapowiadane, ale nie było odwagi, by wprowadzić je w życie. Ja muszę kierować się na stanowisku burmistrza odpowiedzialnością za miasto, a nie za kolejny wynik wyborczy. Wiem, że zaniechanie reform będzie w przyszłości skutkować tylko zmniejszeniem możliwości działania przedszkoli w mieście i obniżeniem poziomu edukacji naszych dzieci. Przerzucanie w dużej mierze kosztów funkcjonowania edukacji przez państwo na samorządy powoduje, że takie ruchy, które dziś wykonujemy będą i tak nieuniknione w przyszłości. Co możemy zrobić dzisiaj, to stawić czoła tym wyzwaniom i lepiej przygotować się do przyszłych wydarzeń. Nikt mnie z tej odpowiedzialności, poza samymi mieszkańcami, nie zwolni. Zmiany w Malborku działy się za poprzedniej kadencji i muszą się dziać w czasie obecnej, chyba, że chcemy skazać miasto na stagnację i marginalizację. Ja się na taki scenariusz nie zgadzam.”

Powtórzę: nie zmieniając sieci przedszkoli pozwalamy ludziom mniej majętnym na korzystanie z usług przedszkolnych. Nikt nie mówi na temat Przedszkola Nr 5, które zostaje jako jedyne publiczne. Bo jest najtańsze, a skoro liczy się 75% dla jednego przedszkolaka, to mniejsze dotacje będą przekazywane przedszkolom niepublicznym. Dotychczas wyliczało się

średnią utrzymania dziecka we wszystkich przedszkolach publicznych. A zatem w tych publicznych też będą większe opłaty. Różnicę będą musieli zapłacić rodzice.
Była mowa o tym, że to Gmina utrzymuje przedszkole, oczywiście ale cofnijmy się o parę lat, kiedy to samorządy wynegocjowały w Ministerstwie udział w podatkach od osób fizycznych. I w tym podatku są również środki na utrzymanie przedszkoli. Pan Burmistrz mówi, że prywatyzacja nie spowoduje zwiększenia kosztów. Pozwolę sobie przeczytać fragment pisma dot. spółek komunalnych, które były prywatyzowane. Obecnie te spółki są monopolistami.
Zapowiedź prywatyzacji, to zapowiedź większych kosztów. I przeciw takim praktykom wyrażamy sprzeciw. Ważne jest kto podpisał to pismo: pan Andrzej Rychłowski i pan Arkadiusz Mroczkowski. Wtedy, kiedy burmistrzem był pan Wilk, to byliście przeciwko procesowi prywatyzacji, bo to przyniesie koszty dla mieszkańców. Dzisiaj możemy prywatyzować, bo nie podniesie. (oklaski)
Biorąc to wszystko pod uwagę, będę głosował przeciwko podjęciu tej uchwały i następnych związanych z prywatyzacją.

Radny J.T.Wilk – Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo! W zasadzie już wszystko zostało powiedziane dlaczego powinniśmy być przeciwko. Podtrzymuję swoje stanowisko, że uzasadnienie jest pisane na kolanie, po łebkach i niesprawiedliwie. Bo np. co jest główną przesłanką w uzasadnieniu likwidacji przedszkoli publicznych. „Ważnym argumentem przy proponowaniu niniejszej uchwały jest fakt, że dotychczasowa działalność malborskich przedszkoli niepublicznych jest dobrze oceniana przez nadzór merytoryczny". Przepraszam! A działalność przedszkoli publicznych jest źle oceniana? One są też dobrze prowadzone i dlatego uważam, że ten zapis jest niesprawiedliwy. Jest jak powiedział radny Charzewski – parytet dobry, pięć takich i pięć takich, jest równowaga. Nieprawdą jest, że nie będziemy dopłacali do przedszkoli niepublicznych. Subwencja pójdzie do nich. Chodzi też o to, by przedszkola niepubliczne nie miały pokusy uwłaszczania się na majątku miasta. Niektóre przedszkola są naprawdę wartościowe. Dziękuję.

Radny S.Grudziński – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Często padało z ust pana Burmistrza słowo „racjonalizacja". Odniosę się do kosztów OSiR-u. Wpompowano już 10 mln i następne 4 mln zamierza się doładować. Argumentem jest młodzież. Tam lekką ręką wydaje się 14 mln a tutaj szuka się oszczędności. Dziękuję.
Radny J.Markowski – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam wrażenie, że nie wszyscy rodzice i radni zrozumieli intencję tej uchwały. Chciałbym państwu obiecać, że weźmiemy pod uwagę opinię państwa, oczywiście jeśli ta uchwała wejdzie w życie i na posiedzeniu komisji będziemy analizowali i dyskutowali. Będziemy rozmawiać z państwem, by podjąć ostateczną decyzję. My was wysłuchamy, ale proszę też wysłuchać naszych argumentów.
Burmistrz Miasta A. Rychłowski – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Wychowałem się w biednej robotniczej rodzinie i swojej pracy zawdzięczam wszystko to, co udaje mi się robić z różnym skutkiem. Jednym z aspektów mojej kariery zawodowej jest to, ze zawsze byłem człowiekiem niezależnym, który potrafi przedstawiać swoje poglądy, potrafi ich bronić i argumentować. Zawsze byłem niezależny, dlatego nie ulegałem różnym koniunkturalnym naciskom, czy populizmowi. Dlatego moja wypowiedź będzie w tym tonie a nie w tonie barwnych porównań, w tonie wybierania cytatów i dobierania do tego odpowiednich metafor.

Szanowni Państwo, paradoksalnie znajdując się w nowej sytuacji z początkiem roku, sytuacja jest zupełnie inna niż do tej pory. Jako Burmistrz, muszę przygotowywać pewne projekcje dla radnych. Jako autor projektów oczywiście pracujący w zespole, po to żeby radni

tak jak dzisiaj, mieli możliwość podejmowania decyzji, które są obliczone nie na pół roku, ale patrząc trochę w przyszłość. Decyzje, które będziemy podejmować są skutkiem ogólnej sytuacji i tego w jakich kryteriach możemy się poruszać w mieście. Musimy potrzeć na to, co dzieje się wokół nas, na strukturę naszego budżetu. Ktoś tutaj powiedział, że zyska budżet i to jest jedna z nieprawd, które zostały powiedziane. Otóż szanowni państwo, nie zyska budżet, zyskają wszyscy mieszkańcy. Dlatego, że jak my dzisiaj zareagujemy na istniejącą sytuację i zmieniające się okoliczności, to w przyszłości pozwoli nam to uniknąć naprawdę dużych dramatów. O tym mówił dzisiaj radny Zawadziński. Oczywiście projekty przedstawia się po to, żeby później je realizować. Jako Burmistrz jestem zobligowany do przedstawienia tych projektów i ich skutków. Pani Komoszyńska pytała o kontrolę zarządczą, oczywiście robiliśmy analizy. Za rok lub dwa, jeśli miasto nie wprowadzi reform w tym kierunku, trzeba będzie nie przekształcać, ale likwidować. Pamiętajcie o tym, ze zmienia się system edukacji, sześciolatki idą do szkół. Pamiętajcie, że w ramach ustawy finansowej nie da się przerzucać kosztów z innych źródeł. Patrzmy na to, co robią inne gminy. Kwidzyn, miasto z o wiele bardziej zasobniejszym budżetem – jedno publiczne przedszkole. Tczew 60 tys. miasto – dwa publiczne przedszkola, z czego jedno będzie przekształcane. Świetnie państwa rozumiem, że zawsze będziecie zaskoczeni decyzją o zmianach. Ale taki moment musi nastąpić. Czy to nastąpi teraz, czy 2 tygodnie lub miesiąc później, nie ma w ogóle znaczenia. Też byście protestowali, bo takie macie prawo. To jest element demokracji. Ażeby zrozumieć to spektrum zagadnienia, to trzeba się w nie zagłębić, jest to bardzo trudne. Ja nie stoję po przeciwnej stronie barykady, ja stoję po stronie odpowiedzialności. Odpowiedzialności przed mieszkańcami miasta za parę lat. Państwo mówią, nie teraz, za rok, czy dwa, a ja mówię, że projekcja finansowa jest taka, że się nie da. Mówiłem w ramach spotkań w przedszkolach, że być może uda się znaleźć rozwiązania, ażeby jedno, czy dwa przedszkola nie zostały przekształcone, choćby czasowo. Pamiętajcie Państwo, że nie ma sytuacji stałych, nic nie trwa wiecznie. W moim przekonaniu nie ma lepszych i gorszych przedszkoli. Publiczne i niepubliczne są tak samo dobre. Mówicie państwo, że w niepublicznych nie ma dzieci bez opłat, są dzieci bez opłat w przedszkolach niepublicznych. Nie ma podziału politycznego na koalicje, to jest kwestia odpowiedzialności za przyszłość. Nie ma ludzi, którzy chcą zrobić źle. Odpowiedzialności Państwo radni nie unikniecie stając do wyborów. Ja bym się bardzo cieszył, żeby w toku konsultacji jedno, lub dwa przedszkola udało się zostawić, nie przekształcić. Może poszukać oszczędności? Ja jestem odpowiedzialny za to co robię. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta zakończył dyskusję i przystąpił do głosowania nad projektem uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 2 w Malborku – za głosowało 11 radnych, przeciw 8, wstrzymał się 1.
W wyniku głosowania Rada Miasta podjęła:

Uchwałę Nr V/26/11
w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 2 w Malborku *(zał nr 14)*

pkt 10 lit.d
Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 8 w Malborku

- został pozytywnie zaopiniowany przez komisję Oświaty, Kultury i Sportu. Natomiast negatywnie przez Komisję do Spraw Społecznych.

Przewodniczący udzielił głosu przedstawicielce rodziców dzieci uczęszczających do Przedszkola Nr 8 pani Liliannie Wyłupskiej (*wypowiedź stanowi załącznik nr15*).

Głos zabrał radny J.T.Wilk – Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Przedszkole Nr 8 jest największym przedszkolem w Malborku. Planowana zmiana dotyczy więc największej liczby dzieci i największej liczby rodziców. Jeszcze raz proszę radnych, by głęboko zastanowili się nad tym problemem, czy warto to przedszkole zamykać. Padały argumenty ze strony Burmistrza, których pozwolę sobie nie podzielać. Przedszkola utrzymywaliśmy i ten parytet, który jest obecnie jest dobrym parytetem. Z załącznika do budżetu miasta na 2011 rok wg jednostek wynika, że miasto dokłada do tych jednostek ok. 3 mln zł. Przy prywatyzacji zaoszczędzimy ok. 600.000 zł. Ale w rubryce dochody przedszkoli widnieje cyfra 700.000 zł. To może zastanówmy się. Uważam, że miasto Malbork stać na utrzymanie tych przedszkoli a nie stać na inne rzeczy. Np. Malbork Welcome Center - Centrum Turystyki w Malborku – 790.524 zł. Drodzy Państwo! Co jest ważniejsze? Ta placówka wcale nie musi tyle kosztować. Zabierzmy 600.000 i dołóżmy do przedszkoli. Na działalność turystyczną zostanie prawie 300.000 zł.(oklaski)

Radny M.Charzewski – zgłosiła się do mnie pracownica jednego z przedszkoli z chęcią zabrania głosu, jednak pan Przewodniczący nie wyraził zgody, mówiąc, że na to nie ma czasu. Może jednak pan zmieni zdanie?

Przewodniczący Rady – uzgodniliśmy, że z każdego przedszkola może wystąpić przedstawiciel. Były zapisy przed sesją i te ustalenia są realizowane.

Radny M.Charzewski – owszem wystąpiła przedstawicielka rodziców, ale chce wystąpić również przedstawicielka nauczycieli.

Przewodniczący zwrócił się do radnych o wyrażenie zgody na wystąpienie. Radni wyrazili zgodę przez aklamację.

Pani Justyna Grzywińska – nauczycielka Przedszkola Nr 8 – Wysoka, decydująca Rado! Dwadzieścia lat temu młoda demokratyczna władza podjęła decyzję o budowie nowego obiektu przedszkola. Takie jest Przedszkole Nr 8. Powierzchnia ok. 900 m2, wysokość 316 cm. Celem tamtej władzy był rozwój społeczny. Wszystkim dzieciom zapewniono możliwość zabawy i nauki przedszkolnej. Przez ten czas ósemka była placówką o wysokich standardach wychowawczo-dydaktycznych. Świadczyć o tym może najwyższa liczba dzieci spośród placówek przedszkolnych w mieście. Warto dodać, że przebywają u nas dwie grupy dzieci (50 dzieci) w systemie pięciogodzinnym całkiem za darmo. Ponadto od wielu lat istnieją listy rezerwowe, bo nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich chętnych. Nauczyciele w tym przedszkolu byli często motywowani do dodatkowych zajęć i lepszej pracy poprzez nagrody Burmistrza i inne wyróżnienia jak np. Medale Komisji Edukacji Narodowej. Na przestrzeni szeregu lat wypracowałyśmy modele współpracy z wieloma instytucjami takimi jak: Ośrodek Autystyczny, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Muzeum, inne przedszkola i szkoły. Jesteśmy przygotowane do rozpoznawania i sygnalizowania a w wielu przypadkach także do podejmowania konkretnej pracy wyrównawczej z dzieckiem na wielu płaszczyznach. Robimy to w celu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci lub niwelowania deficytów rozwojowych. Dostrzegamy w każdym dziecku podmiot i oddziałujemy na jego mocne i słabe strony. Proszę nam nie mówić, że te same działania będą wykonywane w naszym przedszkolu

po jego likwidacji. Kubatura obiektu powoduje, że przedszkole to jest zbyt kosztowne dla rodziców jako obiekt przedszkolny. Dlaczego demokratyczna władza ma zniweczyć i zaprzepaścić dorobek lat poprzednich. Szanowni Radni! Wychowaliście swoje dzieci a teraz prosimy nie przeszkadzajcie wychowywać naszych malborskich pociech. Nie decydujcie o likwidacji naszej placówki. (oklaski)

Więcej chętnych do zabrania głosu na temat projektu uchwały nie było. Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 8 w Malborku.
Za uchwaleniem było 11 głosów, przeciw 8, wstrzymujący się 1.
W wyniku głosowania Rada Miasta Malborka podjęła

Uchwałę Nr V/27/11
w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 8 w Malborku *(zał nr 16)*

pkt 10 lit.e
Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 10 w Malborku
został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury i Sportu, natomiast negatywnie przez Komisję do Spraw Społecznych.

Przewodniczący Rady oznajmił, że przed dyskusją głos zabierze pani Teresa Wdowiak przedstawicielka Przedszkola Nr 10.
Wystąpienie pani T.Wdowiak stanowi *załącznik nr 17 do protokołu.*

Radny M.Charzewski – odniosę się krótko do tego co mówił pan Burmistrz na temat konieczności likwidacji przedszkoli. Panie Burmistrzu w przyszłości nie będzie konieczności likwidacji przedszkoli publicznych, bo one mają jeszcze zapas ludzi, którzy czekają na miejsca. To jest próba obrony przedszkoli niepublicznych, bo to one będą miału kłopot, moim zdaniem. Gdyby było tak jak obecnie pięć na pięć, to nie przedszkole publiczne nie miałoby dzieci, nawet jak sześciolatki pójdą do szkoły. Jeden z rodziców spytał mnie, dlaczego mówi się, że budżet nie wytrzyma utrzymania tych przedszkoli, skoro przyjęliśmy prognozę finansową i ona nie zakłada żadnej tragedii. Prognoza jest chyba przygotowana bez prywatyzacji przedszkoli. Pan Burmistrz podał przykład Kwidzyna i Tczewa. Pragnę zwrócić uwagę, że jeżeli już pan opiera się na tych miastach, to należałoby podać też poziom bezrobocia w tych miastach i majętność rodziców. Wówczas można by dokonać porównania jakie mogą być przedszkola w Tczewie, w Kwidzynie a jakie mogą być w Malborku. (oklaski)

Radny K.Grylak – jak dotychczas ze środowisk przedszkolnych i społecznych nie usłyszałem ani jednego głosu, który by popierał którąkolwiek z tych uchwał. Ostatni głos, kobieta, która wypowiada się, iż personel przedszkola otrzymywał nagrody burmistrza. Ten personel podwyższał swój poziom intelektualny w postaci studiów. Czy ci ludzie mają być dzisiaj karani, mają być niewysłuchani?
Znamienne jest, że 11 osób głosujących należy do Platformy. Macie większość.
Przewodniczący wtrącił, że nie wszyscy głosujący są członkami PO. Proszę więc nie mówić nieprawdy.

Radny K.Grylak dodał, że te osoby pochodzą z Komitetu Wyborczego PO. Rzuciliście tych ludzi na kolana i za co? Za to, że nas wybrali? Oszczędźcie proszę! (oklaski)

Przewodniczący Rady – myślę, że tym stwierdzeniem podsumował pan swoją wypowiedź. Ja chciałbym o wiele więcej dowiedzieć się o przedszkolach i dzięki temu, że ruszy społeczna konsultacja, to wszyscy dowiemy się dużo więcej o funkcjonowaniu przedszkoli. To od nas będzie zależało, czy podejmiemy decyzje. Dzisiaj, mówienie o 100% przekształceń nie jest właściwe. Dzisiaj nikt nie jest pewny, jakie projekty przygotuje Burmistrz. Do tego potrzebny jest czas, by wypracować właściwe decyzje.

Burmistrz – nie chcę polemizować z radnymi, z żadnym z radnych. Są różne poglądy. Właściwie to na ten temat powiedziałem już wszystko. Poruszamy się w obszarze pewnej demagogii. Mogę powtórzyć, że dzisiaj wszyscy mają możliwość wypowiedzenia się, przedstawienia swoich poglądów. I to będzie dla nas materiał do przeanalizowania. Będziemy szukać kompromisu. Widzę, że ciągle się nie rozumiemy. Nie chodzi tu o wymiar finansowy sytuacji budżetowej miasta stricte, lecz w wymiarze nowych współczynników wydatków bieżących i dochodów bieżących. Chyba zaproszę radnych na szkolenie i z panią Skarbnik uświadomimy im, na czym polega funkcjonowanie budżetu od tego roku. Nie ma tej poprzedniej funkcji „przekładania" pieniędzy. Nie chcę wchodzić w dyskusje czasami barwne, czasami nieeleganckie i złośliwe, nieprzystające do tej sali. Jestem do dyspozycji i mogę wszystkim tłumaczyć na czym polega nowelizacja ustawy budżetowej i jakie wymogi z tego wynikają w tworzeniu i realizacji budżetu.
Więcej chętnych w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 10 w Malborku. Za było 11 głosów, przeciw 8, wstrzymujący się 1 głos.
W wyniku głosowania Rada Miasta podjęła

Uchwałę Nr V/28/11
w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 10 w Malborku *(zał. nr 18)*

pkt 10 lit.f
Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Integracyjnego Nr 13 w Malborku został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury i Sportu i negatywnie przez Komisję do Spraw Społecznych.

Przewodniczący Rady Miasta udzielił głosu przedstawicielce Rady Rodziców Przedszkola Nr 13 w Malborku pani Magdalenie Marciniak.

Pani M. Marciniak – Petycja rodziców Przedszkola Nr 13 Integracyjnego w Malborku. Szanowny Panie Burmistrzu oraz Radni Miasta Malborka! Minęło kilka miesięcy od wyborów, które dały Państwu ogromną możliwość sprawowania władzy. Uważamy, iż prywatyzacja przedszkola integracyjnego otwiera powolny proces do jego likwidacji. Przedszkole Integracyjne Nr 13 to wzorcowa placówka, w której wszystko funkcjonuje nienagannie. Wysoko wykwalifikowany personel o różnych specjalnościach, kadra wspomagająca prawidłowy rozwój dzieci, pedagog, psycholog, logopeda, pakiet zajęć dla

wszystkich przedszkolaków, odpowiednie zaplecze, sale do zajęć specjalistycznych z odpowiednim wyposażeniem. Nie ma w mieście drugiego takiego przedszkola, które tak profesjonalnie opiekuje się oraz diagnozuje a następnie wspiera prawidłowy rozwój dzieci niepełnosprawnych. Dzieci niepełnosprawne w tym przedszkolu od wielu już lat mają szansę wspaniałego rozwoju, właśnie dlatego, że taka możliwość w przeszłości od państwa otrzymały. To nie jest walka o etaty, ale o lepsze jutro naszych dzieci. Prywatyzacja przedszkola stawia pod dużym znakiem zapytania losy dzieci niepełnosprawnych, które w tej placówce mają znakomite podstawy do rozwoju społecznego. Planowana prywatyzacja niesie ze sobą zagrożenia, iż proces ten zostanie zahamowany. Zdajemy sobie sprawę, że przedszkole nasze nigdy nie było i nie będzie instytucją dochodową. Miasto chce sprywatyzować przedszkole w celu pozbycia się problemu i odciążenia własnego budżetu. Nie wszystko należy jednak mierzyć miarą wartości pieniądza. Przedstawiciele samorządu miejskiego winni są społeczeństwu lokalnemu zagwarantowanie możliwości rozwoju nie tylko ekonomicznego i gospodarczego, ale pełnić powinni także funkcje społeczne. Do takich funkcji zaliczyć należy możliwość zapewnienia rozwoju dla dzieci niepełnosprawnych oraz ich ogólnie rozumianą społeczną integrację. Wszystkie te cele były przez wiele lat realizowane w Przedszkolu Nr 13 dzięki wypracowanym metodom dydaktycznym i wychowawczym. Realizowane były przez zatrudnioną tu wysoko wykwalifikowaną kadrę. Sukcesami integracyjnymi, jakie zostały osiągnięte w tym przedszkolu nie może się pochwalić żadne przedszkole niepubliczne i prywatne. Z punktu uwidzenia społecznego działanie władz miasta są dalece niepożądane. Pośpiech i tempo przeprowadzania zmian na pewno nie sprzyja racjonalnej decyzji. Nie patrzcie na nasze dzieci przez pryzmat zaoszczędzonych kilkuset złotych. To są żywe organizmy, na których nie wolno eksperymentować. Jako rodzice odwołujemy się do waszych uczuć i poczucia wewnętrznej sprawiedliwości a nie dyscypliny partyjnej. My niżej podpisani rodzice dzieci uczęszczających do przedszkoli publicznych i przedszkola integracyjnego sprzeciwiamy się planowanej prywatyzacji placówek. (oklaski)

Radny M.Charzewski - pan Burmistrz twierdzi, że to nowa ustawa o finansach publicznych spowodowała konieczność zmian budżetowych i konieczność zmian w przedszkolach. Chciałem się zapytać od kiedy pan Burmistrz zna tą nową ustawę o finansach publicznych? Czy przed wyborami jeszcze pan jej nie znał? Uczciwiej byłoby stanąć przed wyborcami w czasie debaty i powiedzieć jaka jest sytuacja i jak zostanę burmistrzem, będę musiał zreorganizować przedszkola. Więc jak to było? Wiedział pan, czy dopiero dowiedział się pan po wyborach?

Radny K.Grylak – Panie Burmistrzu, czy osobom ze środowisk przedszkolnych wypowiadających się na sesji, też pan zarzuci populizm? Mówi pan, że gdybyśmy zaniechali tego typu działań, byłoby to działanie nieodpowiedzialne. Wobec tego czy miniona kadencja, w której był pan burmistrzem, też naznaczona była nieodpowiedzialnością?

Radny L.Witkiewicz – w kwestii formalnej. Podał jak przebiegało głosowanie przy opiniowaniu projektów uchwał. W każdym przypadku głosowanie było następujące: 2 głosy były za i 5 głosów było przeciwnych, wstrzymujących się nie było.

Radny J.T.Wilk – na dowód tego, że uzasadnienia pisane są sztampowo, podaję przykład uzasadnienie obecnie omawianego projektu uchwały. Nie wspomniano w nim, że jest to przedszkole szczególne, przedszkole integracyjne. W nim zaczyna się edukacja dzieci, które

potem uczęszczają też do klas integracyjnych. To przedszkole jest wyjątkowo Miastu Malbork potrzebne. Może państwo zmienicie zdanie w stosunku do tego przedszkola, do czego gorąco namawiam.

Burmistrz A.Rychłowski – cieszę, się, że w tej placówce, którą nota bene, wczoraj odwiedziliśmy, jest tylu wykwalifikowanych pedagogów, to tylko wielki handicap (*przyt.protok. korzystna sytuacja*) tej placówki, zarówno w wariancie pracy tego przedszkola jako przedszkola publicznego jak i wtedy, gdyby było niepubliczne. To, że ono jest wyspecjalizowane, to w mojej opinii jest tylko korzystne dla tej placówki. Wczorajsza dyskusja była trudna, ale bardzo merytoryczna. Cieszę się, że na takim poziomie też potrafimy dyskutować.

Nie rozumiem pytania radnego Grylaka „czym była naznaczona poprzednia kadencja?" Z mojego punktu widzenia odpowiedzialnością była naznaczona. To można było ocenić po wynikach i chyba też po wynikach wyborów, gdyż jest to czas weryfikacji po czterech latach. Nie chciałbym wchodzić w złośliwości. Panie radny, po raz kolejny pana poziom dyskusji wkracza w złośliwość. Pan ciągle kieruje dyskusje na małość i złośliwość. Mówi pan o wyborach, wraca do jakichś aspektów. Nie pamiętam, żeby którykolwiek z kandydatów, którzy debatowali w różnych miejscach, mieli wiedzę o obecnej sytuacji finansów publicznych i o przedszkolach. W nawiązaniu do tego, że państwo mówicie o pośpiechu, ta wiedza przyszła późna jesienią, już praktycznie po wyborach. Przynajmniej nie były to pewne informacje co do zasad funkcjonowania.

Radny S.Berliński – słucham wypowiedzi i stwierdzam, że o lobbowanie trzeba się zwracać do radnych a nie do burmistrza. Przedstawiono nam uchwały i jeżeli pan radny chce, bym zagłosował lub nie, proszę się do mnie zwracać, przecież burmistrz nie głosuje.

Przewodniczący zakończył dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Integracyjnego Nr 13. Za głosowało 11 radnych, przeciw 8, wstrzymał się 1.

W wyniku głosowania Rada Miasta podjęła:

Uchwałę Nr V/29/11
w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Integracyjnego Nr 13 w Malborku (*zał. nr 19)*

Przewodniczący ogłosił 5 minutową przerwę w obradach.

pkt 10 lit.g
Projekt uchwały w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 2 w Malborku, ul. Wojska Polskiego 479.
Przewodniczący Rady zwrócił się do Naczelnika Wydz. OKS o zabranie głosu w tej sprawie.
Naczel nik J.Biskupski – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zacznę od tego, że Państwo Radni, Panowie Burmistrzowie pracują w trybie kadencyjnym. Natomiast ja z malborską oświatą jestem związany 29 lat. Wypowiedzi jakie słyszałem, co do poziomu naszych placówek, co do poziomy wykształcenia, przygotowania nauczycieli, to pod tym wszystkim się podpisuję. Myślę, że podobna dyskusja byłaby, gdyby likwidacji poddano przedszkola niepubliczne. Zaniepokoiło mnie to, że broniąc siebie zaatakowano szkołę. Mówmy o sobie,

nie krytykujmy innych. Podkreślam, że wszystkie placówki są na wysokim poziomie, tak publiczne, jak i niepubliczne. Jest zamiar utworzenia zespołu szkół, w skład którego miałaby wejść Szkoła Podstawowa Nr 2 i Gimnazjum Nr 2. Obie szkoły znajdują się w jednym budynku. Salę gimnastyczną w zarządzie ma Szkoła Podstawowa Nr 2 i tak de facto odpowiada za wszystko, co się w tym budynku dzieje. Na marginesie poinformuję, że są pewne nieprawidłowości w zarządzaniu obiektem. Izba Kontroli zwróciła uwagę, że w jakiś sposób należałoby to uporządkować. Status jest zarządcy a obok jest drugi podmiot, który wykonuje podobne czynności. Gdyby ta uchwała przeszła, to by się sprawa unormowała, jeśli zaś nie, trzeba będzie szukać innych rozwiązań. Generalnie idzie o to, że w konwencji całej dyskusji można upierać się przy słowie racjonalizacja. Można zmniejszyć wydatki, zachowując to wszystko, co jest w tych szkołach. Łączenie nie spowoduje na pewno zmniejszenie ilości zatrudnienia nauczycieli. Może zaistnieć taką sytuacją, ale w przypadku kiedy będzie mniejsza ilość dzieci w tych szkołach. Nie będzie to wynik łączenia. W jednym zespole jest możliwość lepszego gospodarowania kadrami. Nie ulega wątpliwości, że skutki połączenia dotkną pracowników administracji i obsługi. Z większością wypowiedzi radnego L.Witkiewicza należy się zgodzić. Te działania nie są takie bezduszne jak wynika z wypowiedzi, Pan Burmistrz podjął pewne decyzje, bo ludzie są najważniejsi. Są przygotowane działania i po podjęciu uchwał od jutra zaczynamy działać, chociażby blokada zatrudnienia w całej oświacie. Pan Burmistrz zadeklarował pomoc prawną w zakresie prawa pracy i itd. Są to poczynania świadczące o trosce o wszystkich, którzy są zatrudnieni w oświacie. Oczywiste jest, że nie wszyscy znajdą zatrudnienie w oświacie, ale trzeba wiedzieć, kogo trzeba chronić i komu dać szansę innego rozwiązania swojego problemu, jaki jest status tych osób. To wszystko jest w sferze przygotowania się na różne alternatywy, bo musimy być przygotowani. Ale te działania nie przesądzają o tym, które z tych placówek ulegną przekształceniu, jaka będzie ostateczna decyzja Rady.

W projekcie uchwały jest bardzo istotny zapis, że zmienią się statuty łączonych szkół. Zostanie utworzony statut zespołu. Statuty szkół dalej istnieją, ale w tych częściach, gdzie zawarte zostaną zapisy w statucie zespołu, to te zapisy w statutach szkół nie funkcjonują. Może być tak, że za 10 lat sytuacja w mieście tak się poprawi, że będzie można wszystko cofnąć lub zostanie zlikwidowana jedna ze szkół połączonych, to druga może normalnie funkcjonować, ponieważ ma statut. Na dobrą sprawę jest to tylko połączenie administracyjne. Jest bezpieczeństwo dla wszystkich. Są odrębne samorządy uczniowskie a wszystko inne jest skomasowane tzn. jedna rada pedagogiczna. Obwody szkolne pozostają bez zmian. Takie zmiany są powszechne w kraju. Istotną informacją w tych sprawach jest to, że likwidację przedszkoli musi zaopiniować Kurator Oświaty, ale łączenie szkół następuje za zgodą Kuratora.

Przewodniczący Rady zwrócił się do Komisji o przekazanie stanowisk w sprawie projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Jacek Markowski - w przypadku tego projektu nie było tyle kontrowersji jak przy poprzednich projektach – 9 radnych było za, 1 przeciw, 1 nie głosował. A zatem opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Komisji do Spraw Społecznych Leszek Witkiewicz – komisja jest zadania, że dwie placówki działające pod tym samym dachem, mające dwóch gospodarzy, jest często podstawową osią niezgody , konfliktów. Dlatego w tym przypadku (na 7 członków komisji

obecnych na posiedzeniu było 5) w głosowaniu za były 4 głosy, 1 głos przeciwny. Generalnie komisja wyraziła pozytywna opinię.

Radny K.Grylak – w ramach Komisji OKS głosowałem za pozytywną opinią tego projektu. Natomiast podkreślę, że projekty uchwał dostarczone nam były niespełna 24 godz. przed posiedzeniem komisji. Po rozmowach ze środowiskami okołoszkolnymi sprawa nie wygląda tak różowo. Naturalnym zjawiskiem byłoby łączenie przedszkoli ze szkołami podstawowymi, a gimnazjów ze szkołami średnimi. Podejmując taką decyzję kruszymy zjawisko, które wyznacza natura człowieka. Niepokojącym także jest to, że utworzą się molochy, głównie na osiedlu Południe. Kontakt sześciolatków z 10 lat starszymi od siebie nie jest korzystne. Będę głosował przeciwko tej uchwale.

Radny J.T.Wilk – będę głosował przeciwko tej uchwale, gdyż uważam, że idziemy pod prąd. Jest raczej tendencja łączenia gimnazjów z liceami, nie zaś gimnazjów ze szkołami podstawowymi. Nie wyobrażam sobie sześciolatka z tym szesnastolatkiem i też tego, jak sobie pedagodzy z tym poradzą. Chciałbym podziękować za łaskawość pana Burmistrza, który zdeklarował się, że udzieli nam korepetycji z zakresu finansów publicznych. Sam jestem co prawda skromnym, ale akademickim wykładowcą, ale z przyjemnością przyjdę na pana wykłady, chociaż niepokoi manie jedna rzecz. Powiedział pan przed przerwą, że dowiedział pan się późną jesienią o zmianie ustawy o finansach publicznych. Ustawa jest z 29 sierpnia 2009 roku opublikowana we wrześniu 2009 r. Był czas przyjrzenia się tym zmianom. Nie ma w tym obszarze zaskoczenia. Nie nazwałbym tych zmian rewolucją.

Radny J.Markowski – gwoli wyjaśnienia radnym: Grylakowi i Wilkowi. Dzieci dalej będą w tych samych pomieszczeniach, w tych samych klasach lekcyjnych. Nic się nie zmienia. Uczniowie pozostają w dotychczasowych budynkach. Może to panów uspokoi.

Radny Z.Leszczyński – w § 5 – pracownicy likwidowanych jednostek staną się pracownikami zespołu. Które jednostki są likwidowane? Rozumiem, że są łączone a nie likwidowane. Mam prośbę do służb burmistrza, by w maksymalny sposób szukać rozwiązań dla osób w przypadku konieczności ich zwolnienia, by to nie były zwolnienia, lecz przemieszczenia nauczycieli. Mam nadzieję, że tak będzie.

Naczelnik Biskupski – zapis § 5 rozwiązuje sprawę kadrową. Po powołaniu zespołu dyrektorem wszystkich pracowników jest dyrektor zespołu. On zatrudnia wszystkich. Mocą tej uchwały wszyscy pracownicy stają się pracownikami zespołu. Inaczej należałoby wszystkim wymawiać umowy. Może bardzie właściwym zapisem byłoby „pracownicy łączonych jednostek" i sądzę, że tak można zapisać.

Przewodniczący Rady wniósł poprawkę zapisu w § 5 jw. Poddał wniosek pod głosowanie. Za 19 głosów, przeciwnych nie było, wstrzymujący się 1. A zatem poprawka została przyjęta.

Naczelnik Biskupski dodał, że zamiar łączenia uzyskał akceptację w komisji branżowej. Ustawodawca przewiduje łączenie szkół podstawowych z gimnazjami pod warunkiem tj. art. 62 ust.5b stanowi „połączenie w zespół szkoły podstawowej i gimnazjum wymaga pozytywnej opinii Kuratora Oświaty". W związku z tym, skoro jest myślenie w tym kierunku, to jeszcze na ten temat wypowie się Kurator.

Zastępca Burmistrza Jerzy Skonieczny – zwrócił uwagę, że taka forma jak zespół szkół już w naszym mieście istnieje. Jest to Zespół Szkół nr 1 w Kałdowie. Jesteśmy umówieni w przyszłym tygodniu na spotkania z wszystkimi placówkami i na tych spotkaniach będziemy poruszać również sprawy pracowników. Jak już pan Naczelnik kilkakrotnie mówił, zrobimy wszystko, by jak najmniej osób pozostało bez pracy.

Radny M.Charzewski zapytał czy są wyliczenia jakie oszczędności osiągnie się z połączenia?

Naczelnik Biskupski – obecnie są to szacunki. Ostateczny kształt zatrudnienia uzgodnimy z dyrekcją zespołu. Szacunki mówią, że będzie to ok. 750.000 zł w skali dwóch zespołów. Skutki będą dopiero odczuwalne w następnych latach. Pewnych drobniejszych rzeczy nie jesteśmy w stanie teraz wyliczyć.
Radny M.Charzewski – z tego wynika, że największe oszczędności będą z zatrudnienia. Wobec tego nie mogę zagłosować za podjęciem uchwały. Może nad ostateczną uchwałą, gdy wyjaśni się co z pracownikami tych łączonych placówek.

Radny Z.Kowiel – sprawa dotyczy placówek, które znam, bo tam pracowałem. Procedury prawne wymagają podjęcia uchwał intencyjnych i dopiero wtedy rozpocznie się proces zmierzający do połączenia placówek, dopracowania szczegółów. Oświadczam, że jeżeli nie będę znał wszystkich za i przeciw, nie będę głosował za połączeniem tych szkół.

Radny J.Barnaś – jest rzeczą normalną, że podzielone na dwa jest zawsze droższe. Łatwiej i taniej zarządza się, gdy jest jedno kierownictwo, gdy dwa podmioty połączy się w jeden organizm. Jest możliwość przesunięcia w ramach etatów. A nawet jeśli nie dojdzie do połączenia, to dowiemy się więcej szczegółów o tych szkołach.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 2 w Malborku, ul. Wojska Polskiego 479. Za podjęciem uchwały głosowało 15 radnych, przeciw 4, wstrzymała się 1 osoba.
W wyniku głosowania Rada Miasta podjęła:

Uchwałę Nr V/30/11
w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 2 w Malborku, ul. Wojska Polskiego 479 *(zał. nr 20)*

pkt 10 lit.h
Projekt uchwały w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 3 w Malborku, ul. Wybickiego 32.

Przewodniczący Rady zwrócił się do Naczelnika Wydz. OKS o uzasadnienie projektu.
Naczelnik J. Biskuppski – argumenty są podobne jak w poprzedniej uchwale. Jedynie proszę o dokonanie poprawki, gdyż w treści projektu wkradł się błąd. Zamiast Gimnazjum Nr 2 powinno być Gimnazjum Nr 3. Również w § 6 analogicznie do poprzedniej uchwały należy zmienić słowo „likwidowanych" na „łączonych".
Przewodniczący poddał poprawki pod głosowanie. Przy 1 głosie wstrzymującym się Rada poprawkę zaakceptowała.

Opinie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz Komisji do Spraw Społecznych (4 za, 1 wstrzymujący się) są pozytywne.

Przed dyskusją Przewodniczący Rady udzielił głosu przedstawicielowi rodziców Szkoły Podstawowej nr 5 Rafałowi Wolakowi.

Pan Rafał Wolak – dziękuję za możliwość zabrania głosu. W przeciwieństwie do moich poprzedników nie chciałbym wygłaszać listu otwartego do Państwa, ani opiniować jak pracują nauczyciele, czy administracja szkoły. Chciałbym zadać dwa pytania. Jak pan naczelnik Biskupski powiedział wg wstępnych obliczeń finansowych ocenia się, że oszczędności w skali roku z tytułu połączenia szkół, o których teraz mówimy, będą na poziomie 400.000 zł. Czy zaoszczędzone pieniądze zostaną przekazane na konto nowo powstałego zespołu szkół? Jeżeli tak, to w jakim udziale procentowym? Jeżeli nie, to gdzie należny wskazać korzyści dla szkoły? Należy odczytywać te pytania w taki sposób: gdzie należy oczekiwać korzyści dla dzieci?
Mówiąc racjonalizacja, czy reorganizacja zawsze mamy na myśli poprawę sytuacji. Jednak gdy rozmawiamy o szkole musimy mieć na uwadze dobro dzieci. W SP Nr 5 od wielu lat dyrekcja wraz z nauczycielami, rodzicami, przy olbrzymim wsparciu pedagogów i psychologów realizuje program poznawania i wdrażania wartości społecznych. Pozwolę sobie na dygresję. Przysłuchując się waszej pracy, śmiało mogę powiedzieć, że większość dzieci w tej szkole, zwłaszcza w klasach integracyjnych, ma zdecydowanie więcej szacunku do siebie podczas rozmów. Apeluję do was o merytoryczną dyskusję, bo tyle uwag ad persona, jakie dzisiaj usłyszeliśmy, jest po prostu niepoważne. Tworząc ogromną placówkę, jaką jest zespół szkół, zdajemy sobie sprawę z ograniczenia etatów. Czy oprócz likwidacji etatów: dyrektor, ewentualnie zastępca, sekretariat, czy biblioteka są przewidziane zwolnienia nauczycieli, kosztem łączenia mniejszych klas w większe grupy, w tym także integracyjnych? Za tym idzie spadek jakości nauczania. Chciałbym się także dowiedzieć, czy jest jakiś plan prowadzenia konsultacji społecznych z przedstawicielami Rad Rodziców, z przedstawicielami Rad Szkół? Dziękuję.

Do wypowiedzi przedmówcy ustosunkował się Naczelnik Wydz. OKS J.Biskupski.
Wysoka Rado! Pieniądze nie mają metki. Rzecz idzie o to, żebyśmy utrzymali nasze malborskie szkoły. Jak już mówiłem nie ma zamysłu zmiany liczby oddziałów kosztem ich liczebności. Łączenie nie ma też na celu pogorszenia jakości zarządzania, ani jakości nauczania. Absolutnie nie o to chodzi. Chodzi o to, że jeżeli są możliwości zrealizowania tego samego, ale mniejszymi kosztami, to trzeba iść w tym kierunku.
Zastępca Burmistrza J.Skonieczny – nawiążę do tego co mówił pan Naczelnik i chcę zapewnić, że nie mamy zamiaru łączenia klas. Dzieci będą uczyć ci sami nauczyciele, w tych samych klasach. Takiego niebezpieczeństwa nie ma. Pod warunkiem, że uchwała zostanie podjęta w rozmowach z dyrekcjami szkół ustaliliśmy, że w tym tygodniu odbędą się spotkania z radami pedagogicznymi i radami rodziców na terenie szkół.

Burmistrz Miasta uzupełniając wypowiedź J.Biskupskiego powiedział, iż oczywistym jest, że oszczędności mają spowodować, że pieniądze mają być przeznaczone wprost do szkół na edukację, by szkoły udało się utrzymać i by właściwie funkcjonowały właśnie poprzez takie działania organizacyjne.

Radny K.Grylak – skoro są to uchwały intencyjne i do nich załączony jest projekt aktu założycielskiego, pytam pana mecenasa, czy istnieje możliwość przeprowadzenia tej operacji, czy procedury, bez ponownego opiniowania tej koncepcji przez Radę Miasta?

Mecenas M.Kuszewski – w chwili obecnej nie znam odpowiedzi na to pytanie. Z dostępnej mi wiedzy o systemie oświaty wynika, że jest obowiązek załączenia projektu aktu założycielskiego do tego projektu uchwały. Jest pewna rozbieżność w technice stanowienia prawa i są takie uchwały, których rozstrzygnięcia powinny być zawarte w tekście uchwały, nie w załączniku, jeżeli załącznik nie nawiązuje wprost do rozstrzygnięcia, ale jest ustalającym treść aktu założycielskiego. Gdyby załącznikiem był np. określony projekt graficzny czegoś, czy jakaś mapa, to wtedy z punktu techniki legislacyjnej, jest to dopuszczalne i tego rodzaju zabieg nie może spowodować nielegalności uchwały.

Radny L.Witkiewicz – połączenie może nastąpić tylko za zgodą Kuratorium Oświaty, więc Kuratorium określi jakie warunki muszą być spełnione. Musi być nazwa, statut i akt powołania zespołu, niezależnie od tego, że szkoły utrzymują swój statut.

Radny A.Zawadziński – jest to uchwała intencyjna i kiedy będzie decyzja o połączeniu, to na pewno jeszcze raz będziemy nad tym procedować. Akt założycielski potrzebny jest Kuratorowi do wydania lub nie wydania zgody.

Radna B.Komoszyńska – chciałabym zwrócić uwagę na kilka elementów uchwał dot. łączenia szkół. Proszę o dokładne wyliczenie i podanie ile miasto dokłada do tych dwu szkół. W moim przekonaniu subwencja oświatowa, która jest przekazywana na SP 5 i Gimn.3, ze względu na uczące się tam dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, pokrywa koszty funkcjonowania obu placówek. A jeżeli miasto dokłada, to na pewno nie w wysokości 26,3 % subwencji oświatowej. Dlaczego zatem placówki które utrzymują się z subwencji oświatowych, którym miasto dokłada na ich działalność najniższe kwoty, które realizują dobrze proces dydaktyczno-wychowawczy i osiągają sukcesy, dąży się do pogorszenia ich warunków pracy.
Razem w tych dwu placówkach obecnie jest 1093 dzieci, w tym 53 z orzeczeniami. Zatrudnionych jest 118 pedagogów. W roku 2012/2013 rozpoczną naukę 6-latkowie, czyli ilość dzieci w tej szkole jeszcze wzrośnie. Chcąc utworzyć zespół szkół, będzie się w nim uczyć ponad 1100 dzieci w wieku od 5 do16 lat (bo u nas jest jeszcze przedszkole specjalne). Czy w ten sposób przygotowują się państwo zgodnie z zaleceniami Minister Edukacji Narodowej Katarzyny Hall do wymogów nowoczesnej edukacji? Czy w ten sposób dostosowują państwo szkołę do potrzeb najmłodszych uczniów? Czy zmiany proponowane, wg państwa, wpłyną na efektywność pracy i czy ta szkoła będzie przyjazna i bezpieczna? Mówię, że nie będzie, bo z jednej strony słyszę, że te szkoły będą oddzielne, uczniowie nie będą się mieszali. Ale wychwyciłam w wystąpieniu pana Naczelnika dwa słowa „zniknie ścianka”. Usłyszałam też, że będzie jedna rada pedagogiczna. Na dzień dzisiejszy ta rada składałaby się ze 118 osób. Nie wyobrażam sobie posiedzenia takiej rady. Obecnie odbywają się trzy posiedzenia rady pedagogicznej. Po połączeniu z Gimnazjum byłoby to duże utrudnienie.

Naczelnik J.Biskupski – ustawa o systemie oświaty reguluje takie kwestie, a mian. Rady pedagogiczne są odrębne. Odgradzanie ścianek nie od nas zależy. Państwo sobie sami ustalacie sprawy wewnętrzne. Wycofuję te dwa słowa, o których wspomniała

przedmówczyni, to była niefortunna wypowiedź. Co do kosztów utrzymania szkół. Proszę Pani (proszę nie przyjmować tego jako złośliwość), czy pani jest radną szkoły, czy miasta? My dyskutujemy o szkołach w ogóle, o całości oświaty. Możemy podyskutować o tym, czy dokładać do subwencji czy nie. Dokładamy do subwencji z budżetu ponad 26%. To jest dużo. Mówiła pani też o dzieciach z orzeczeniami, z różnymi deficytami i że na to są zwiększone środki. To jest tak, że organ, który powołuje jednostkę jest zobowiązany ją w 100% utrzymać. I tak się dzieje. Subwencja nie ma metki. Te środki wpływają do miasta, bo to miasto ponosi koszty związane z nauczaniem, opieką dziecka poprzez to, że daje w 100 % środki jednostce budżetowej. Powołując oddziały integracyjne musimy świadomie pokryć zwiększone koszty np. zatrudnienie podwójnych nauczycieli. Słowo integracja jest w naszej oświacie wieloznaczne, ale też m.in. jest administracyjne. Otóż ustawodawca ustanowił, że jeżeli w oddziale jest 3 do 5 uczniów z problemami, to wówczas nazywamy tę klasę integracyjną. Ale równie dobrze w drugiej szkole może być tylko jeden w klasie taki uczeń i też ta szkoła musi się nim zająć. Bardzo sobie cenimy poziom przygotowania kadry pedagogicznej w zakresie pracy z trudnymi przypadkami. Rzeczywiście nauczyciele tej szkoły ponieśli wiele trudu, żeby się wyedukować dodatkowo. Zdobyli różne kwalifikacje, bo są różne przypadki. Prowadziliśmy planową pracę, z dyrektorem Gimnazjum nakłaniając go do tego, by przygotował kadrę w gimnazjum na przyjęcie tych dzieci. I jest również przygotowana kadra w gimnazjum. Zaobserwowałem, że ilość oddziałów integracyjnych zmniejsza się. Polityka jest taka, że należy unikać stwierdzenia, że dziecko jest w klasie integracyjnej. Taki trend się pojawia. Wymaga się poszanowania wzajemnego i pomocy. Szkoła ma za zadanie uczyć tego, czy w tej szkole jest dziecko niepełnosprawne, czy go nie ma.

Radna B. Komoszyńska – radną jestem pierwszy raz, ale nauczycielem w SP 5 już 15 lat i proszę nie odbierać mi prawa zabierania głosu w sprawie swojej placówki. Zabrałam głos, gdyż jest mi przykro i mam wiele wątpliwości, więc chciałam się nimi podzielić. Na początku w naszej szkole były 2 klasy integracyjne. Teraz jest jedna klasa. Ale klasy integracyjne prowadzi teraz też druga szkoła. Według mnie nadal są dwie klasy w mieście.

Zastępca Burmistrza J.Skonieczny – sprawy finansowe są ważne, ale na spotkaniach z dyrektorami placówek oświatowych często pojawiały się zarzuty, że ciągle inwestujemy w szkołę Nr 5 i w związku z tym nie możemy przeprowadzić remontów w innych placówkach. Dla zobrazowania: co roku na remonty wszystkich placówek oświatowych wydawana była kwota 350.000 zł. Natomiast dokończenie budowy szkoły Nr 5 kosztowało ponad 2 mln zł. Myślę, że nie warto roztrząsać, która szkoła dostała więcej a która mniej. Podkreślam, że w tej szkole jest kadra dobrze przygotowana i nic w tej sferze się nie zmieni. To właśnie w tej szkole powstało przedszkole specjalne, które jest dużym osiągnięciem i to m.in. dlatego, że są tak świetni pedagodzy.

Przewodniczący Rady zakończył dyskusję i poddał po głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 3 w Malborku, ul. Wybickiego 32.Za podjęciem uchwały głosowało 14, przeciw 4, wstrzymało się 2.
W wyniku glosowania Rada Miasta Malborka podjęła:

Uchwałę Nr V/31/11
w sprawie zamiaru utworzenia Zespołu Szkół Nr 3 w Malborku, ul. Wybickiego 32 *(zał. nr 21).*

pkt 10 i
Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Rady Miasta Malborka.

Naczelnik J.Biskupski uzasadnił, iż zamysł władz miasta był taki, żeby nauczycielkom przedszkola specjalnego wprowadzić dodatek trudnościowy. Było to uzgodnione ze związkami zawodowymi. Jednak nadzór Wojewody zwrócił uwagę, że nie ma podstawy prawnej do tego, żeby samorząd ustanawiał takie dodatki. Proszę o dopisanie zdania w uzasadnieniu „Regulamin został uzgodniony ze związkami zawodowymi zrzeszającymi malborskich nauczycieli". Szefowie związków podpisali go z bólem serca, ja też, ale niestety taka jest rzeczywistość.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez Naczelnika Biskupskiego. Radni jednogłośnie ja zaakceptowali.

Z-ca Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Zenon Kowiel poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały.

Radny K.Grylak – w kwestii formalnej: w uzasadnieniu nie znajduję informacji o woli nadzoru Wojewody.

Naczelnik J.Biskupski – nie widzę potrzeby, ale nie ma przeszkód, można dopisać w uzasadnieniu, że na tę nieprawidłowość zwrócił uwagę nadzór prawny Wojewody.

Radny Grylak uściślił poprawkę: po słowach: „W związku z brakiem podstawy prawnej" dodać „na co zwrócił uwagę nadzór prawny Wojewody".

Przewodniczący poddał wniosek radnego Grylaka pod głosowanie: za było 16 głosów , przeciw nie było, wstrzymujące się 4.

Rada Miasta w drodze głosowania jednogłośnie (20 za) podjęła:

Uchwałę Nr V/32/11
w sprawie uchylenia uchwały Rady Miasta Malborka (*zał. nr 22).*

pkt 10 lit.j
Projekt uchwały w sprawie udzielenia Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Malborku Sp. z o.o. bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Malborku przy ul. Rolniczej.

Przewodniczący Rady zwrócił się do inspektora Ryszarda Gąsowskiego o zreferowanie projektu uchwały.

Inspektor Ryszard Gąsowski – Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! Na terenie należącym do Agencji Nieruchomości Rolnej znajduje się studnia głębinowa, która służy m.in. jako zaopatrzenie dla mieszkańców, jako pobór wody. Dojazd do studni odbywał się na zasadzie korzystania z nieruchomości, która była w użytkowaniu Agencji a

jednocześnie nie była użytkowana do celów rolnych, jako że w sposób tymczasowy została urządzona droga dojazdowa. Biorąc pod uwagę, że droga została wykorzystywana w połączeniu ze studnią na cele publiczne, Agencja zgodziła się przekazać Miastu ten teren nieodpłatnie w formie darowizny. Jednocześnie Miasto nie ponosząc żadnych kosztów z tytułu nabycia tej nieruchomości, postanowiło ją przekazać w dalszy obrót tj. przekazać na rzecz PWiK, jako że tylko wyłącznie temu przedsiębiorstwu ta droga służy. Biorąc pod uwagę, że jest to cel publiczny, i żeby nie powodowało jakichkolwiek skutków dla mieszkańców, Burmistrz zaproponował w projekcie uchwały zastosowanie bonifikaty przy sprzedażny tej nieruchomości, jako że nie można jej przekazać w inny sposób.

Opinia Komisji Finansowo-Budżetowej jest pozytywna (jednogłośnie). Były sygnały dlaczego Burmistrz nie przekaże aportem. Otóż od aportu trzeba by odprowadzić podatek w wysokości ponad 20%. Byłoby to niekorzystne z punktu widzenia ekonomicznego.

Opinie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta oraz Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji są również pozytywne.
Rada Miasta jednomyślnie (20 za) podjęła:

Uchwałę Nr V/33/11
w sprawie udzielenia Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Malborku Sp. z o.o. bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Malborku przy ul. Rolniczej *(zał. nr 23).*

pkt 10 k
Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego.

Przewodniczący Rady zwrócił się do inspektora R.Gąsowskiego o zreferowanie projektu uchwały.
Inspektor Gąsowski – Państwo Mariola i Grzegorz Michaleccy nabyli od Gminy lokal mieszkalny zgodnie z obowiązującymi przepisami i uchwałą Rady Miasta skorzystali z 90% bonifikaty a jednocześnie spełnili warunek prawny i nie sprzedali mieszkania przed upływem 5 lat. Przeznaczenie pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży tego mieszkania na cele mieszkaniowe, umożliwia zwolnienie z cofania udzielonej bonifikaty. Wartość udzielonej bonifikaty wynosi 85.047 zł. W trakcie przeznaczania pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży na zakup nieruchomości mieszkaniowej a mianowicie domu jednorodzinnego, państwo Michaleccy przekroczyli okres roku o 19 dni. Przekroczenie terminu motywowali uzyskiwaniem częściowego kredytu na zakup nieruchomości. Wartość ogólna zainwestowanych pieniędzy na nowy lokal mieszkalny była większa od kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania komunalnego.

Biorąc pod uwagę tak krótki okres przekroczenia terminu, który częściowo wynikał również nie z ich winy, występują o odstąpienie żądania zwrotu bonifikaty. Kompetencje takie posiada Rada Miasta.

Powyższy projekt pozytywnie zaopiniowały komisje:

- Komisja Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej i Komunikacji,
- Komisja Rozwoju Gospodarczego i Rozwoju Miasta,
- Komisja Finansowo-Budżetowa – jej przewodniczący J.Barnaś dodał, że zbyt skrupulatnie Urząd do tego podszedł. De facto środki ze sprzedażny mieszkania zostały przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego, czyli na polepszenie warunków mieszkaniowych.

Radny K.Grylak – czy ci państwo złożyli wniosek przed upływem 12 miesięcy od sprzedażny mieszkania?

R.Gąsowski – tak sygnalizowali, że mają trudności z uzyskaniem kredytu w odpowiednim terminie i że akt notarialny zostanie zawarty po przekroczeniu okresu 12 miesięcy.

Radny S.Grudziński – w odczuciu społecznym jest to źle odebrane, bo ta osoba wzbogaciła się o ponad 200.000 zł. Ale jest to zgodne z prawem. Rodzi się wniosek, że bonifikata powinna być zróżnicowana 90% ale też może być np. 60%. Czy jest możliwe wyłączenie budynku ze sprzedażny?

Inspektor Gąsowsaki – jest orzeczenie NSA, że uchwała rady, która różnicuje bonifikatę ze względu na wiek czy stan techniczny budynku jest sprzeczna z prawem. Podstawą wyceny mieszkania jest cena rynkowa. Natomiast elementy dot. wieku budynku, czy okresu zamieszkania, nie mogą być podstawą do różnicowania bonifikaty. Wyłączenie budynków ze sprzedażny jest możliwe.
Radny J.Barnaś – o cenie decyduje rzeczoznawca majątkowy uwzględniając stan techniczny tego lokalu.
Więcej pytań nie było.
Rada Miasta w drodze głosowania podjęła:

Uchwałę Nr V/34/11
w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego. *(zał. nr 24)*

pkt 10 lit. l
Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Wielbark w Malborku.

Przewodniczący zwrócił się do inspektora Gąsowskiego o udzielenie wyjaśnień.

R.Gąsowski – plan jest opracowaniem bardzo oczekiwanym. Uzyskujemy możliwość kompleksowego rozdysponowania jak i zagospodarowania terenów określonych na mapie, stanowiącej załącznik do projektu uchwały. Plan obejmuje obszar w następujących granicach: od strony wschodniej wzdłuż ulic Słowackiego, Zapolskiej, Bażyńskiego, 500-lecia, Rodziewiczówny, Alei Sprzymierzonych, Zakopiańskiej, Jana III Sobieskiego, Zygmunta Starego, Słupeckiej i Włościańskiej oraz wzdłuż granicy administracyjnych miasta Malborka; od strony południowej wzdłuż granicy administracyjnej i od strony zachodniej wzdłuż granicy na rzece Nogat. Obszar planu obejmuje ok. 260 ha, z tego grunty komunalne znajdujące się w pasie rzeki Nogat. Przy Alei 500-lecia są to głównie działki prywatne. Z

wniosku tych osób został opracowany plan, albowiem były to tereny, które są terenami rolniczymi. Przy natłoku żądań wydzielenia działek budowlanych, konieczne było rozwiązanie systemowe. Chodzi o teren objęty ulicami Włościańską i Szeroką. Zgodnie z oczekiwaniami zaproponowano całe tereny, które są własnością osób fizycznych pod lokalizację budownictwa wielorodzinnego, budownictwa mieszanego. Oprócz przychodów wynikających z przekształcenia gruntów rolnych na budowlane, będą wydatki z budżetu na wykup gruntów pod drogi. W prognozie skutków finansowych, koszty pozyskiwania terenów pod drogi określono na 60 zł za 1 m2. Uchwała przewiduje ustalenie renty planistycznej w wysokości 30%. Renta polega na tym, że w przypadku wzrostu wartości nieruchomości i w okresie 5 lat od uchwalenia planu nieruchomość została zbyta, wówczas różnicę wartości między tą w dniu uchwalenia planu a w dniu zbycia, 30% tej wartości przysługuje Miastu jako ekwiwalent z tytułu ustalenia renty planistycznej. Pd uwagę brane są realne ceny rynkowe.
Projekt zaopiniowała Komisja Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta
oraz Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji. Opinie są pozytywne.

Radny K.Grylak – jak zrozumiałem, Miasto może się spodziewać lawiny roszczeń, które rodzą skutki finansowe dla budżetu. Czy nie lepiej byłoby etapowe opracowanie?

Inspektor Gąsowski – zakres opracowania jego granice - ustaliła Rada Miasta na etapie przystąpienia do opracowania planu. Takie było zlecenie i takie jest opracowanie.
Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Wielbark w Malborku. Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych, przeciwnych nie było, wstrzymał się 1.
Rada Miasta w wyniku głosowania podjęła

Uchwałę Nr V/35/11
w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Wielbark w Malborku . *(zał. nr 25)*

pkt 10 lit. m
Projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do konkursu pn. „Czyste powietrze Pomorza" – edycja 2011r.

Referujący – Adam Matyjak inspektor wydz. Gospodarki Komunalnej i Ochrony środowiska powiedział: Jest to konkurs organizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i polega on na dotowaniu zmiany ogrzewania kotłowego na gazowe, olejowe i kolektory słoneczne oraz kotły do biomasy. Jest skierowany do mieszkańców. Fundusz dotuje do 30% kosztów zmiany metody ogrzewania, natomiast udział Gminy jest przewidziany na co najmniej 5%. Nasze miasto przeznacza w 2011 roku na ten cel 20.000 zł.

Powyższy projekt pozytywnie zaopiniowały komisje: Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta oraz Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji a także Finansowo-Budżetowa. Wszystkie opinie były pozytywne.

Radny L.Witkiewicz zapytał: czy piece kaflowe, którymi ogrzewane są domy jednorodzinne, też są objęte tym programem?
Inspektor – tak, są objęte.
Więcej pytań nie było.

W wyniku głosowania Rada Miasta jednogłośnie (20 za) podjęła:

Uchwałę Nr V/35/11
w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do konkursu pn. „Czyste powietrze Pomorza" – edycja 2011 r. *(zał. nr 26)*

pkt 10 lit. n
Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Malborka Nr IV/16/10 z dnia 28.12.2010 roku w sprawie przyjęcia Programu ochrony środowiska, uwzględniającego Plan gospodarki odpadami dla miasta Malbork na rok 2011, z perspektywą na lata 2012-2015.

Inspektor Adam Matyjak wyjaśnił, że w uchwale zmienia się zapis jednego z paragrafów uchwały mówiący o formie wejścia uchwały w życie. Nadzór prawny Wojewody zwrócił uwagę, że ta uchwała nie jest aktem normatywnym i nie podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym. Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania.
Opinie komisji: Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej i Komunikacji oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta są pozytywne.

Rada Miasta Malborka jednogłośnie (20 za) podjęła:

Uchwałę Nr V/37/11
w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Malborka Nr IV/16/10 z dnia 28.12.2010 roku w sprawie przyjęcia Programu ochrony środowiska, uwzględniającego Plan gospodarki odpadami dla miasta Malbork na rok 2011, z perspektywą na lata 2012-2015 *(zał. nr 27)*

pkt 10 lit. o
Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Malborskiemu na dofinansowanie realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia.

Naczelnik Wydz. Spraw Społecznych Beata Żaroffe-Preuss wyjaśniła, że uchwała traktuje o dofinansowaniu Szpitala w Malborku na zakupy inwestycyjne.
Opinia Komisji Finansowo-Budżetowej jest pozytywna. Przewodniczący Komisji dodał, że są to środki w kwocie 122.795 zł, które Rada Miasta przekazała w ubiegłym roku. Szpital ich nie wykorzystał na przekazany cel. Wobec tego musiał je zwrócić. Jednak wnioskował, by ponownie je przekazać na zakupy inwestycyjne.
Komisja do Spraw Społecznych oraz Komisja Rozwoju Gospodarczego i promocji Miasta wyraziły pozytywną opinię.
Radny J.T.Wilk zapytał czy ta uchwała nie wymaga uzasadnienia, czy je pominięto?
Naczelnik B.Żaroffe-Preuss – wymogi procedury prawnej nie wymagają uzasadnienia do tej uchwały. Uzasadnieniem jest uchwała Rady Powiatu, która wyjaśnia cel i jest załączona do niniejszego projektu. Szczegóły przeznaczenia środków określi porozumienie między Miastem a Starostwem Powiatowym.

Innych pytań nie było.

Rada Miasta jednogłośnie (20 głosów za) podjęła

Uchwałę Nr V/38/11
w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Malborskiemu na dofinansowanie realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia *(zał. nr 28)*

pkt 11
Przejęcie sprawozdania z realizacji programu CPU w roku 2010.

Przewodniczący Komisji do Spraw Społecznych L.Witkiewicz poinformował, że komisja przeanalizowała sprawozdanie i wnioskuje o przyjęcie tego materiału do akceptującej wiadomości.
Uwag radni nie mieli.
Poprzez głosowanie Rada Miasta przyjęła sprawozdanie z realizacji programu CPU w roku 2010 *(zał nr 29).*

pkt 12
Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.

Burmistrz Miasta A.Rychłowski – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

- Z pobieżnych informacji wynikało, że harmonogram budowy obwodnicy będzie realizowany. Ostatnio otrzymaliśmy pismo od Ministra Infrastruktury poprzez pana Orłowskiego posła na Sejm, który od dzisiaj ma biuro w Malborku. Mamy nadzieję na dobrą współpracę. Pismo informuje, iż budowa postulowanej przez pana posła obwodnicy Malborka została ujęta w ramach programu w ciągu drogi krajowej 22 . Ujęcie inwestycji w załączniku 2 potwierdza znaczenie zadania dla całej sieci drogowej, jednakże z uwagi na ograniczone środki inwestycja musi być przesunięta. Jednak Minister zapowiada podjęcie działań o powiększenie środków i jest nadzieja na przyspieszenie budowy. Dziękuję panu Posłowi za interwencje i działania w tej sprawie. Mam nadzieję na dalsze wsparcie, aby w planowanym terminie udało się rozpocząć inwestycję. Przypomnę, że jesteśmy w trakcie realizacji projektowania mostu na Nogacie i również Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad O/Gdańsk jest w trakcie wykonywania projektu technicznego. A więc z dużą nadzieją oczekujemy realizacji tych zadań.
- Odnośnie pisma Stowarzyszenia „Reks" - bierzemy sobie tę sprawę do serca. Działania związane ze zwierzętami stanowią ważny element pracy naszego Urzędu.
- Nie mogliśmy budować szkoły wspólnie z Gminą Malbork. Nowe ulokowanie szkoły podstawowej na granicy dzielnic Wielbarka i Południa wynika z badań jakie wykonywaliśmy. Braliśmy pod uwagę przyszłość. Ponadto SP Nr 3 jest w takim stanie, że nauczanie w tych warunkach było po prostu niemożliwe. Samorząd musiał podjąć trud budowy. Wspólne budowanie szkoły z przyczyn proceduralnych nie jest możliwe.
- Ostatnio odbyłem spotkania z kilkoma spółkami PKP odnośnie inwestycji w Malborku w ciągu drogi kolejowe E 65 Gdańsk -Warszawa. Prognozy są dobre. Nie ma przesunięcia. Rozstrzygnięto przetargi na odcinek od Szymankowa do Iławy. W

ramach tej inwestycji w ciągu najbliższych 2,5 lat będzie realizowana ta inwestycja. W ramach tej inwestycji zostanie odblokowany ciąg drogi wojewódzkiej biegnącej do Dzierzgonia i dopiero wtedy będą możliwe inwestycje miejskie odnośnie infrastruktury. Przygotowujemy się do tych inwestycji. Wykonywane są wszelkie stosowne projekty. W ramach tego zadania będzie budowany tunel, który na zawsze rozwiąże problemy i utrudnienia jakie są obecnie. Na budowie magistrali E 65 skorzysta miasto i nasi mieszkańcy.

- Odnośnie nauki pływania czwartoklasistów, będziemy starali się wygospodarować w budżecie środki, by kontynuować to zadanie.

Zastępca Burmistrza J.Skonieczny – w oświacie były realizowane projekty unijne. Wykaz tych projektów na piśmie pan Skonieczny przekazał radnemu K.Grylakowi.

pkt 13

Przyjęcie protokołu z IV sesji Rady Miasta Malborka.

Uwag do protokołu radni nie zgłosili. Protokół z IV sesji Rady Miasta został przyjęty jednomyślnie.

pkt 14

Komunikaty i wolne wnioski.

Przewodniczący Rady udzielił głosu posłowi na Sejm RP panu Pawłowi Orłowskiemu.

Pan Orłowski – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Mam świadomość, że jesteście państwo już bardzo zmęczeni gorącymi obradami, w związku z tym wypowiem się bardzo krótko. Chciałem Panu Burmistrzowi i jego Zastępcom oraz Urzędowi, który w dużej mierze konstruuje budżet i Wysokiej Radzie pogratulować przyjęcia budżetu. Miałem okazje poznać jego zarysy i w mojej ocenie jest to budżet zrównoważony na tyle, ile jest to możliwe proinwestycyjny, więc serdecznie gratuluję zwłaszcza Panu Burmistrzowi jako autorowi budżetu. Z dużym zainteresowaniem przysłuchiwałem się debacie w sprawie przedszkoli. W swojej pracy zawodowej jako urzędnik, a następnie wiceprezydent Sopotu, takie trudne decyzje musieliśmy podejmować. Miarą wartości podejmowanych przez państwa decyzji, miarą wartości odpowiedzialnego Burmistrza są decyzje nie zawsze popularne, lecz decyzje odważne. Jednak ta odpowiedzialność, myślenie nie przez pryzmat jednego roku, czy jednej kadencji. Tylko myślenie racjonalne, odpowiedzialne w kontekście budżetu miasta i jego mieszkańców skłania do tego, byśmy takie decyzje podejmowali. I tego również Państwu gratuluję. Rozpoczęliście Państwo pewien proces w sprawie racjonalizacji przedszkoli, ale zapewne jeszcze gorąca dyskusja przed Państwem. Korzystając z okazji, zapraszam do współpracy. Dzisiaj formalnie rozpocząłem pracę w filii biura poselskiego, ale współpraca, nie przez biuro, ale współpraca samorządowa, jest już od wielu lat a poselska od wielu miesięcy. Mam nadzieję, że będę mógł Państwa wspierać. (oklaski)

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 16 lutego o godz. 15:00 jest posiedzenie Młodzieżowej Rady Miasta.

Wiceprzewodnicząca Rady Bożena Piątkowska – Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po dzisiejszej bardzo ciężkiej sesji, chciałam zwrócić się z gorącą prośbą do pana radnego Grylaka, aby nie kierował pod moim adresem tego typu uwag, jak to miało miejsce na dzisiejszej sesji. Ja też jestem człowiekiem, mam serce, ale mam też rozum. Tak jak przed

chwilą powiedział pan Poseł. Nie wszystkie decyzje, które podejmujemy są popularne. One są niepopularne. Dla mnie osobiście są bardzo trudne, dlatego też, że jestem członkiem „Solidarności". Należę od 1980 roku i proszę mi wierzyć, że nie było mi łatwo podejmować te decyzje. Ale te, które dzisiaj zapadły, będą na pewno z korzyścią dla budynków szkolnych. Wiedząc, że plan remontów obiektów oświatowych wyniesie 1.600.000 zł. Panie Radny! Dwoma rękoma się podpiszę, bo z tych zaoszczędzonych środków, będą realizowane termomodernizacje tych obiektów. Uważam, że poważny radny, który jest odpowiedzialny za całe miasto, a nie tylko za swoją dzielnicę, jest mądrym radnym. Dziękuję.

Radny J.T.Wilk – dotrwał z nami do końca pan Bogdan Kozłowski. Mam wniosek i prośbę do pana Przewodniczącego, żeby pan wyznaczył termin spotkania z panem Kozłowskim., który reprezentuje pogląd prawie 750 rodzin w sprawie zasiłków okresowych. Być może, że po zapoznaniu się z tym problemem, pan Przewodniczący skieruje jakieś wnioski do Rady, czy do pana Burmistrza. Może uda się wygospodarować środki na ten cel.

Przewodniczący Rady – jestem otwarty na wszystkie problemy i spotykam się z mieszkańcami Malborka. Z panem Kozłowskim też już się spotkałem i pan Kozłowski był na posiedzeniu Komisji do Spraw Społecznych. Skoro jeszcze taka potrzeba istnieje, to jestem do dyspozycji, jeszcze nigdy nikomu nie odmówiłem spotkania i na pewno panu Kozłowskiemu też nie odmówię.

Ad. pkt 15
Zakończenie sesji.
Oświadczam, że porządek sesji został wyczerpany, wobec tego zamykam najdłuższą w tej kadencji V sesję Rady Miasta Malborka.

Protokołowała Anna Pobłocka

Przewodniczący Rady

Arkadiusz Mroczkowski